



ROTA

Słyszalne na Litwie na falach krótkich

poniedziałek - sobota - od 7⁰⁰ do 9¹⁵,
niedziela - od 8⁰⁰ do 10⁰⁰ - 15455 kHz (25 m).
Codziennie od 17⁰⁰ do 24⁰⁰ - 7400 kHz (41 m)

DODATEK HISTORYCZNO-PATRIOTYCZNY DLA POLAKÓW NA LITWIE

18-24 lipca 2024 r., nr 1317

Piłkarze reprezentacji Hiszpanii po raz czwarty wywalczyli mistrzowski tytuł

Królowie Starego Kontynentu

Piłkarze reprezentacji Hiszpanii po raz czwarty, co jest rekordem, wywalczyli mistrzostwo Europy. W finale w Berlinie pokonali wciąż czekającą na pierwszy triumf Anglię 2:1. Przy okazji Hiszpania ustanowiła również dwa inne rekordy. Została pierwszą drużyną, która wygrała siedem meczów w jednej edycji ME (już jej sześć zwycięstw po półfinale było rekordem).

Rozpoczęła od pokonania Chorwacji 3:0 oraz Włoch i Albanii po 1:0 w fazie grupowej, w 1/8 finału wyeliminowała Gruzję (4:1), a w kolejnych rundach wygrała z Niemcami 2:1 po dogrywce i z Francją 2:1 w regulaminowym czasie. Ponadto „La Furia Roja” ustanowiła rekord goli w jednych mistrzostwach Europy – 15. Dotychczasowy najlepszy wynik należał do Francji z 1984 roku – 14. Hiszpania w finale wystąpiła po raz piąty. Triumfowała w latach 1964, 2008 i 2012, a jedyną porażkę poniosła w 1984 roku – z „Trójkolorowymi”.

Wyrównane szanse

Natomiast Anglia jeszcze nigdy tego trofeum nie zdobyła. Swoją jedyną wcześniej szansę miała

trzy lata temu. Wówczas w finale na Wembley przegrała w rzutach karnych z Włochami. W tegorocznym turnieju Anglicy długo nie zachwycali. W fazie grupowej pokonali Serbię 1:0, zremisowali z Danią 1:1 oraz ze Słowenią 0:0. W 1/8 finału wygrali dość szczęśliwie ze Słowacją 2:1 po dogrywce, natomiast w ćwierćfinale zremisowali ze Szwajcarią 1:1 i lepiej wykonywali rzuty karne (5-3). Zaimponowali dopiero w półfinale, zwyciężając Holandię 2:1. Przed finałem za faworyta uznawano reprezentację Hiszpanii, choć jej trener Luis de la Fuente twierdził, że szanse są wyrównane. Rozmowy o faworytach, jak dodał, zostawił bukmacherom.

Dokończenie na s. 24



Niebowskazy

JEST CZAS

*U nas wakacje. Nic się nie dzieje
usiadły liście Inu
siedem tysięcy pszczoł bez urlopu
pracuje za darmo
nikt z nas się teraz nie śpieszy
jest czas
Rozmawiamy
- pani stale co rok młodsza
tylko się kapelusze jak Pałac Kultury starzeje
zresztą wszystko wiadomo bo nikt nie wie
czytamy o sympatycznej świętej która poszła z grzechem
do nieba
opodal milczący po upadku kamień
jemu wierzę*

Ks. Jan Twardowski

Polscy maturzyści zatańczyli w sercu Wilna

Krokiem poloneza wkroczyli w dorosłe życie



FOT. JERZY KARPOWICZ

We wtorek wieczorem na placu Katedralnym w Wilnie maturzyści ze stołecznych polskich szkół zatańczyli tradycyjnego poloneza. Krokiem dostojnego tańca poruszały się 143 elegancko ubrane pary.

Do wspólnego tańca stanęły w tym roku aż 143 pary maturzystów z wileńskich szkół z polskim

językiem nauczania: z Liceum im. Adama Mickiewicza, Gimnazjum im. Józefa Ignacego Kraszewskiego, Gimnazjum im. Władysława Syrokomli, Gimnazjum im. Szymona Konarskiego, Gimnazjum im. Jana Pawła II, Gimnazjum Inżynierii im. Joachima Lelewela i Gimnazjum w Grzegorzewie.

Obejrzeć uroczysty taniec przy-

szli rodzice, krewni, przyjaciele, nauczyciele. Taniec maturzystów przykuł uwagę też niemal każdego, kto w tym czasie okazał się na placu. Polonez w wykonaniu absolwentów polskich szkół Wilna to już tradycyjne wydarzenie, towarzyszące rozdaniu świadectw dojrzałości.

Po raz pierwszy zatańczyli poloneza w sercu Wilna maturzyści

Dokończenie na s. 7

Pomnik Rzezi Wołyńskiej odsłonięty na Podkarpaciu

W Domostawie w województwie Podkarpackim odsłonięto pomnik ofiar rzezi wołyńskiej. Na niedzielnej uroczystości odsłonięcia pomnika stawiły się tłumy Polaków, którzy chcieli w ten sposób oddać hołd ofiarom ukraińskiego ludobójstwa.

Projekt pomnika wykonał rzeźbiarz Andrzej Pityński, autor m.in. Pomnika Katyńskiego w Jersey City. Wykonany z brązu pokrytego jasnobrązową platyną monument ma być – według pomysłodawców wymownym symbolem pamięci Narodu Polskiego o zbrodni ludobójstwa dokonanej na polskiej ludności wschodnich terytoriów II Rzeczypospolitej. „Stanie w Polsce, by nigdy Polacy nie zapomnieli o swoich rodakach, którzy w bestialski sposób zostali zamordowani w latach 1942-1945 tylko dlatego, że byli

Dokończenie na s. 18



FOT. FACEBOOK.COM

Maksyma tygodnia:

„Radości życia rodzinnego są najpiękniejsze na świecie, a radość, jakiej rodzice doświadczają na widok swych dzieci, jest najświętsza”.

Johann Heinrich Pestalozzi

20-21 lipca – XXIV Rodzinny Zlot Turystyczny ZPL i AWPL-ZChR

Akcja Wyborcza Polaków na Litwie - Związek Chrześcijańskich Rodzin oraz Wileński Rejonowy Oddział Związku Polaków na Litwie zapraszają na tradycyjny XXIV Rodzinny Zlot Turystyczny AWPL-ZChR/ZPL.

20-21 lipca 2024 roku nad jeziorem Oświe (Asveja), w miejscowości Bieliszki (gmina sużańska, rejon wileński), odbędzie się tradycyjny XXIV Rodzinny Zlot Turystyczny ZPL i AWPL-ZChR.

Do wspólnego spędzenia czasu na łonie przyrody serdecznie zapraszamy wszystkich członków i sympatyków AWPL-ZChR oraz ZPL z rodzinami.

Pobyt urozmaica różnorodne zawody sportowe: podnoszenia ciężarów, siatkówka, koszykówka, szachy, warcaby. Tradycyjnie odbędzie się też konkurs wiedzy o Wileńszczyźnie oraz zawody wędkarskie. Nie zabraknie również konkursów i zabaw dla dzieci.

Złotowiczom życzymy ciekawych pomysłów dążąc do zwycięstwa w konkursie na najbardziej oryginalnie urządzonej zagrodę.

Wieczorem wszystkich zapraszamy na koncert, a po zapaleniu ogniska – na dyskotekę.

Oficjalne otwarcie Zlotu nastąpi w sobotę, 20 lipca, o godz. 13.00



„Wileńszczyzna” na Dniach Folkloru w Olsztynie

W Olsztynie odbyły się jubileuszowe Dni Folkloru. Litwę na tym barwnym święcie muzyki i tańca ludowego reprezentował zespół „Wileńszczyzna”.

XXV Międzynarodowe Dni Folkloru „Warmia i Mazury” zainauguował korowód zespołów ludowych, który przeszedł ulicami Starego Miasta – od Wysokiej Bramy do amfiteatru. Następnie w amfiteatrze rozpoczął się koncert otwarcia, w którym wzięły udział wszystkie uczestniczące w wydaniu zespoły.

Tegoroczne Dni Folkloru odbywały się z udziałem zespołów z Kenii, Meksyku, Senegalu, Serbii, Ukrainy, Litwy i Polski. Litwę reprezentował Reprezentacyjny Polski Zespół Pieśni i Tańca „Wileńszczyzna” im. Gabriela Jana Mincewicza, a gospodarzem wydarzenia był miejscowy



Zespół Pieśni i Tańca „Warmia”.

Występ „Wileńszczyzny” odbył się w środowe popołudnie. Obok artystów z Litwy wystąpiły też zespoły z Kenii i Serbii. W piątek w ramach Dni Folkloru odbędzie się XXX Ogólnopolski Konkurs Tańców Polskich „Warmia 2024”. Zwieńczeniem

olsztyńskich Dni Folkloru będzie sobotni koncert zamknięcia. Wstęp na wszystkie koncerty jest wolny.

Olsztyńskie Dni Folkloru, na które składają się koncerty, pokazy taneczne, przemarsze, konkursy i przeglądy, odbywają się od 1996 roku.

Spotkanie sąsiedzkie w Pikieliszkach

6 lipca w dworze w Pikieliszkach było hucznie. Odbyło się tutaj tradycyjne spotkanie sąsiedzkie oraz uroczyste obchody 35-lecia Koła ZPL w Pikieliszkach.

Wszystkich zebranych przywitał prezes Koła ZPL w Pikieliszkach Antoni Rudak i przedstawił sprawozdanie za okres działalności. Członkowie zespołu lokalnego „Jeziorka” i jej młodociany na-

rybek śpiewali i zachęcali do zabawy. Gościem imprezy była Rūta Kvizikevičiūtė, która wykonała piosenki w języku litewskim. Dzieci wesoło spędzały czas na trampolinie, a następnie miały spotkanie z animatorem.

Obecny na imprezie ks. Jarosław Spirydowicz złożył życzenia i życzył owocnej pracy dla członków koła. Starosta gminy Rzesza Waldemar Rynkiewicz pogratulował

zaczynającego jubileuszu i podziękował wszystkim, kto przyczynia się do organizowania takich przedsięwzięć. O godz. 21.00 zebrani odśpiewali hymn państwowy z okazji Dnia Państwa.

Spotkanie minęło w miłej, rodzinnej atmosferze. Jej uczestnicy dziękowali i podkreślali, że takie imprezy jednoczą, pozwalają nawzajem lepiej się poznać i zachęcają do wspólnego działania.

WIEŚCI z Wileńszczyzny

Zajęcia z cyjanotypii w Mostach

W bibliotece w Mostach (lit. Tiltai) odbyły się zajęcia dla dzieci z cyjanotypii. Prowadziła je edukatorka Irina Jarec z biblioteki im. Adama Mickiewicza w Wilnie. Mali uczestnicy metodą cyjanotypii tworzyli błękitne pocztówki.



Cyjanotypia to metoda fotograficzna wynaleziona przez angielskiego astronoma Sir Johna Herschella, dająca obrazy w kolorze błękitu pruskiego. Oparta jest na warstwie światłoczułej, złożonej z cyjanożelazianu potasu, cytrynianu amonu i żelaza w odpowiednich proporcjach. Szybko uzyskała uznanie jako niedroga metoda reprodukcji fotografii, dokumentów, map i planów. Stała się dzięki Annie Atkins i innym biologom-badaczom, którzy używali tej techniki do katalogowania próbek roślin – były to pierwsze w historii fotogramy.

Festiwal muzyczny w Zatroczu trwa

21 lipca w ramach XX Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego „Zatrockie wieczory” 21 lipca w białej Sali Pałacu Tyszkiewiczów o godz. 19.00 wystąpi Litewska Orkiestra Kameralna pod batutą Vilmantasa Kaliūnasa wraz z Josephem Moogiem z Niemiec, grającym na fortepianie. Będą dźwięczały utwory A. Vivaldiego, J. S. Bacha, F. Mendelssohna i F. Chopina. 28 lipca na tarasie widokowym pałacu o godz. 19.00 zabrzmiały brazylijskie i afrolatynoskie rytmy. Wystąpi zespół „Zuco 103”.

Wojskowy obóz edukacyjny

W dniach 17-18 lipca na terytorium starostwa Wysoki Dwór w lesie k. Nečiūnai został zorganizowany przez batalion jęgrów Wielkiego Księcia Witolda edukacyjny obóz wojskowy dla młodzieży.

Kąpiel w jeziorach Trocczyny dozwolona

Badania stanu czystości w akwenach wodnych w rejonie trockim przeprowadzone 11 lipca wykazały, że jakość wody odpowiada normom higieny. Mieszkańcy rejonu jak i goście bez obaw mogą się w nich kąpać.

Jak się zachować w sytuacjach ekstremalnych

W ramach informacyjnej kampanii MSW RL „Jesteśmy drużyną. Mamy plan” wespół z Litewską Konferencją Biskupów kontynuowane są spotkania z kapłanami i parafianami. Specjaliści wydziału bezpieczeństwa cywilnego Wileńskiego Zarządu Ratownictwa Przeciwożarowego odwiedzili parafię pw. MB Szkaplerznej w Kiernowie. Spotkali się z parafianami i gośćmi z zagranicy, uczestniczącymi w XXIV Międzynarodowym Eksperymentalnym Festiwalu Archeologicznym w Kiernowie. Udzielali porad jak należy zachowywać się w sytuacjach ekstremalnych, jakie działania podjąć w celu swego i innych bezpieczeństwa.

Impreza w Anciuinach

20 lipca w Ośrodku Kultury w Anciuinach o godz. 16.00 odbędzie się święto krajan „Ścieżka znów prowadzi do domu”. Z koncertem wystąpi zespół muzyki popularnej „Guboja” z Kowna, kapela „Kukalis” z rejonu poniewieskiego, lokalna kapela wiejska, kapela z Awizon. Imprezie będzie towarzyszyć wystawa prac ręcznych Nijole Jankevičienė.

Międzynarodowy festiwal „Głębia jeziora”

20 lipca nad jeziorem Belio (rej. święciański) odbędzie się Międzynarodowy Festiwal Muzyki i Tańca Ludowego „Głębia jeziora”. Od godz. 16.00 będzie czynny kiermasz. O godz. 17.00 nastąpi uroczyste otwarcie festiwalu. Następnie rozpocznie się koncert, podczas którego wystąpi zespół pieśni i tańca „Aukštaitija” ze Święcian, grupa „Bani Hill Band” z Gruzji, zespół pieśni i tańca „Kurpie zielone” z Polski, Podbrodzka orkiestra fanfaronowa z grupą taneczną, zespół taneczny „Liksme” z Łotwy, piosenkarka Dani Lanca z Portugalii.

Jan Lewicki

Demokracja na Litwie kwitnie, a nawet uwiędła?!



Szanowany na Litwie ksiądz Ričardas Doveika, były proboszcz katedry wileńskiej, wygłaszając kazanie podczas Mszy świętej (w czerwcu br.) w miejscowości Podbrzezie, powiedział, że w niepodległej Litwie po 30 latach jej egzystencji aż 80 proc. obywateli boi się publicznie wypowiedzieć swe zdanie. „Bo będziesz odepchnięty, zamkną ci usta”, uzasadniał duchowny.

– Taki owoc (demokracji – **przyp. ta.**) nie jest nam potrzebny, przekonywał z ambony znany kaznodzieja, a jego wypowiedź podchwyciły litewskie media. O wypowiedzi, odzwierciedlającej tak naprawdę stan litewskiej demokracji, wkrótce stało się głośno. Politycy różnych opcji pospieszyli ze swymi komentarzami w temacie dla nich, jakby nie było, życiowo ważnym. Szczególnie do tablicy poczuli się wywołani konserwatyści, bo rządzi aktualnie nad Wilią, a i ogólnie lubią się kreować na partię zadającą ton politycznym dyskursom na Litwie, a już szczególnie kochają oceniać stan demokracji... u innych, rzecz jasna, nie u siebie. Oczywiście, wypowiedź księdza, którą powtórzył za Baltijos tyrimai (sondażownia ogłosiła niedawno badania pokazujące, że tylko 15 proc. obywateli nie boi się na Litwie wypowiedzieć swych poglądów politycznych), bardzo zdegustowała polityków partii Landsbergisów, uważających się za arbitry elegancji, gdy idzie o danie oceny stanu demokracji czy wolności słowa na świecie. Zdegustowany ponadstandardowo poczuł się zwłaszcza poseł jaskółczej partii Linas Slušnys, znany szczególnie z zamiłowania upowszechniania wiedzy na temat ideologii gender. Nie tak dawno dziennikarze przytąpali go w samochodzie wypchanym podręcznikami szkolnymi pod tytułem „Gyvenimo įgūdžiai mokymo programa”. Tak zupełnie przypadkowo ułożyło się, że podręcznik na zamówienie konserwatywnego ministra oświaty napisała m. in. żona polityka, co to jest wielką znawczynią tematyki gender szczególnie w aspekcie mnogości płci ludzkich. Taką też wiedzę w podręczniku zapragnęła przekazać litewskiej młodzieży, co – nawiasem mówiąc jest sprzeczne z litewskim prawem. Gdy wybuchł skandal, małżonka się tłumaczyła, że jej stron w podręczniku o wychowaniu seksualnym wcale młodzież czytać nie musi, bo to nie obowiązkowe. Młodzież wszystkim się ciekawo, więc niech czytają ci,

którym ciekawie. Odpowiedź – przyznajmy – na poziomie Idiotentest, jaki jest organizowany dla niemieckich kierowców, by przekonać się, czy przypadkiem któryś z nich nie ma równo pod kopułą. Bo autorka przekonuje przecież, że owszem podręcznik dla uczniów został napisany, jak napisany, ale czytać go uczniowie wcale nie muszą, jeżeli nie chcą.

I oto ten właśnie Slušnys poczuł potrzebę oskarżyć księdza o kłamstwa na temat stanu litewskiej demokracji. Aby zdyskredytować kapłana, polityk prosto z mostu publicznie zarzucił mu, że on kłamie, a ciemny lud mu „ošia ir ploja”. Kto kłamie, a kto o drogę pyta, ustalić jest dziecinnie prosto. Wystarczy zapoznać się z badaniami Baltijos tyrimai i wówczas nawet Slušnys zajrzy, jak jest naprawdę. Albo może i nie konieczne. Gość jest na tyle arogancki, że mimo faktów nie przeszkadza mu wyśmiewać kapłana w stylu: „przecież po jego wypowiedzi nikt mu kajdanków na ręce nie założył i nie ukarał za upowszechniane kłamstwo”. No, jak byk widać, że demokracja działa. Nie dość, że księdzka nie skutło, to jeszcze państwo dorzuciło się finansowo do imprezy, podczas której gadał Doveika. „Imprezę, na której ksiądz cieszył się krótką stawą obok tub propagandowych Kremla”, finansowo wsparło państwo litewskie, napisał na platformie X Slušnys. Swój bełkot zakończył słowami: „No, cóż, nic to – każdemu zdarza się powiedzieć coś od rzeczy”.

„Prawdomównemu” Slušnysowi, który, należy rozumieć, gada tylko do rzeczy, przypomnijmy zatem kilka tylko z brzegu przykładów, pokazujących jak w soczewce stan litewskiej demokracji w zakresie zwłaszcza wolności słowa, gdy na Litwie rządzą konserwatyści. Zaczynijmy od głośnych przypadków na szczytach samej władzy, gdzie wydawałoby się politycy powinni mieć odwagę wypowiadać własne zdanie i poglądy. O podręczniku „Gyvenimo įgūdžiai” już wspomnieliśmy. Gdy wybuchły kontrowersje w zakresie jego treści o wychowaniu seksualnym, politycy opozycji zaczęli dopytywać się rządzących o płciach ludzkich i ich mnogości. Na Radzie samorządowej miasta stołecznego Wilna takie pytanie usłyszała wicemerk stolicy Donalda Meizelytė. Ile jest płci ludzkich, tak dokładnie została zapytana przez radnego z opozycji. Pani wicemerk po usłyszeniu takiego pytania wpadła w taką konsternację i panikę, że wykrzyknęła do pytającego, by nie zadawał jej takich pytań, bo „...bo ona ucieknie do gabinetu dyrektora administracji”. Odważna odpowiedź, przynajmniej. Pokazuje jak na dłoni stan demokracji w państwie Landsbergisów, jaki też w sposób naukowy opisała pracownia Baltijos tyrimai. Ale to było tylko preludium z aferą o płci ludzkie. W tym samym czasie bowiem identyczne pytanie usłyszał

ówczesny minister oświaty i nauki Gintautas Jakštasa. I ten „odważnie” na nie odpowiedział twierdząc, że nie ma kompetencji w tej materii, bo jest fizykiem z wykształcenia. Czyż nie piękny przykład wolności wypowiedzi, panie Slušnys, cóż za odwaga, męstwo kolegi z ław partyjnych. Ale spokojnie, historia ma jeszcze dalszy swój bieg. Bo po takiej, jak wyżej odpowiedzi ministra Jakštas, opozycja nie odpuściła tematu, tylko o zdanie w sprawach płciowych została zapytana sama premier Ingrida Šimonytė. Na godzinie rządowej w Sejmie została zapytana przez posła Gedvilasa, czy może powiedzieć, ile jest płci ludzkich, skoro minister Jakštasa nie wie. Šimonytė udała w tym momencie, że jest biblijną „niewiastą nieroztropną”, bo zamiast odpowiedzieć, ile zna płci ludzkich, zaczęła głądzić, że nie rozumie pytania. O jakie płcie pan pyta, może o kry na rzece, udawała pani premier, że jest na Idiotentest i właśnie go olewa. (Po litewsku płeć tłumaczy się jako lytis, ale w połączeniu ze słowem lód, czyli ledo lytis, zwrot ten oznacza krę na rzece). Puentuję, skoro premier kraju, jego minister oświaty, wicemerk stolicy boją się wypowiedzieć w tak oczywistej, wydawałoby się, sprawie, to chyba możemy domniemywać, że poseł Slušnys żyje na jakiejś innej planecie, skoro zarzuca dla księdza upowszechnianie kłamstw w kwestii stanu demokracji i wolności słowa na Litwie.

Europoseł Aurelijus Veryga, były minister zdrowia, w tym kontekście przypominał o jeszcze jednym charakterystycznym przykładzie. Zupełnie niedawno grono młodych progresywnych lekarzy z wileńskiej kliniki w Santaryszkach wyszło z progresywną inicjatywą, by w ich szpitalu pacjentów dokumentować zgodnie z nowomową gender, czyli wpisywać zaimki w stosunku do tak zwanych osób niebinarnych takie, jakie sobie życzą („ono” – czy coś w tym rodzaju). Żurnaliści temat podchwycili. Cóż za gratka, uznali i w poczuciu badania sensacji udali się do Santaryszek, by zapytać lekarzy, co sądzą o inicjatywie ich kolegów genderystów. Ośmiu lekarzy próbowali zagadnąć na temat, ale żaden z nich nie zgodził się udzielić odpowiedzi. Z nadmiaru odwagi oczywiście i w poczuciu wolności słowa, jakie ponoć (przynajmniej w wyobraźni Slušnysa) na Litwie kwitnie. Tak kwitnie, że nawet wędnie. Strach mówić, a nawet strach się bać.

„Powiedział ksiądz, że na Litwie ludzie się boją wyrazić swe zdanie w opanowanych przez konserwatyistów mediach z różnymi tam walilinskasami, przekształcili ludzi w baranów (...),” tak podsumował spór o stan demokracji pomiędzy księdzem Doveiką, a posłem Slušnysem jeden z internautów. I chyba trafił w punkt twierdząc, że władza wolałaby mieć do czynienia z baranami, niż z jednostkami z własnym zdaniem...

Tadeusz Andrzejewski,
radny rejonu wileńskiego

TYDZIEŃ NA LITWIE

W Kownie odsłonięto pomnik Aleksandra Jagiellończyka

W poniedziałek, 15 lipca, w 614. rocznicę bitwy pod Grunwaldem w Kownie odbyła się oficjalna uroczystość odsłonięcia pomnika króla Polski i wielkiego księcia litewskiego Aleksandra Jagiellończyka. Figura Aleksandra Jagiellończyka, króla Polski i wielkiego księcia litewskiego, została odlana z brązu w Kijowie. Autorami monumentu są ukraińscy rzeźbiarze Oleś Sydoruk i Borys Kryłow, którzy w przeszłości wykonali dla Kowna pomnik Pogoni. Miejsce pod pomnik Aleksandra Jagiellończyka wybrali sami mieszkańcy Kowna w ramach plebiscytu. Decyzją większości wybrano miejsce nieopodal parku Ramybės – przy skrzyżowaniu al. Vytauto i ul. Miško.



Zapowiedź częstszych kontroli osób posiadających broń



Według danych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych na Litwie w posiadaniu jest około 200 tys. sztuk broni. Po kilku morderstwach, do jakich doszło w kraju, kiedy przy użyciu trzymanej broni zostały zamordowane kobiety, minister spraw

wewnętrznych Agnė Bilotaitė zaapelowała o częstsze i bardziej rygorystyczne kontrole osób posiadających broń. Policja będzie musiała częściej sprawdzać obywateli mających prawo do broni, a ich krewni powinni poinformować służby o jakichkolwiek niepokojących sygnałach. Komisarz generalny policji Renatas Požėla z kolei stwierdził, że konieczne jest zaostrzenie kontroli posiadaczy broni. Dodał, że w najbliższym czasie tą kwestią zajmie się policja.

Litwa w czołówce krajów w zakresie cyfryzacji

Postępy Litwy w zakresie cyfryzacji sektora publicznego zostały docenione w skali europejskiej. Badanie e-Government Benchmark 2024 pokazuje, że nasz kraj jest jednym z liderów pod względem jakości cyfrowych usług publicznych, awansując w ciągu roku z 7. na 6. miejsce wśród 37 krajów europejskich. Doroczne badanie e-administracji pokazuje, że Litwa jest jednym z najbardziej zaawansowanych technologicznie krajów na Starym Kontynencie, zajmując 6. miejsce z wynikiem 86 na 100. Liderem jest Malta (97 punktów), a tuż za nią uplasowała się Estonia (92 punkty). Średnia dla krajów UE wyniosła 76 punktów.



Drastycznie rośnie liczba kradzieży ze sklepów i centrów handlowych

Handlowcy coraz bardziej cierpią od złodziei, a liczba kradzieży ze sklepów i centrów handlowych drastycznie rośnie. Stowarzyszenie Spółek Handlowych wystąpiło z propozycją, by notoryczni złodzieje nie byli wpuszczani do sklepów nawet przez cały rok. Według Stowarzyszenia, liczba kradzieży ze sklepów z artykułami żywnościowymi w ciągu roku wzrosła dwukrotnie, a straty poniesione na skutek kradzieży w taki lub inny sposób zostaną wkalkulowane w cenę produktów. Handlarzy przeraża również to, że ze sklepów kradną nie tylko osoby asocjalne, ale też z wyglądu porządni i inteligentni ludzie, a nawet przedszkolacy i uczniowie klas początkowych.



Kolejki na granicy z Białorusią: kto rozwiąże problemy mieszkańców?

Już od wczesnej wiosny normalne życie w rejonie sołecznickim jest całkowicie zakłócone. Gdy na początku marca Litwa zamknęła przejścia graniczne w Rajgrodzie i Ławaryszkach i pozostawiła jedynie w Miednikach i Sołecznicach, natychmiast zaczęły się tworzyć kolejki ciężarówek, które w kwietniu sięgały 15 kilometrów i więcej i ciągnęły się do miejsc, w których mieszkają ludzie.

Decyzja ta pogrzyżyła mieszkańców rejonu sołecznickiego w ogromie problemów, z którymi codziennie borykają się wszyscy – od dzieci po osoby starsze. Setki ciężarówek tkwią przez wiele godzin, a ludzie mieszkający w pobliżu przejść granicznych stali się zakładnikami w swoich domach.

„Mieszkańce Sałek Małych zawsze szczyli się ciszą i spokojem, a teraz cierpią z powodu ciągłego hałasu spowodowanego przez potężne silniki ciężarówek” – mówi Witalij Skrobot, który ma swój dom w tej wsi.

Jak podkreśla, sytuacja jakiś czas temu nieco się poprawiła, ale w połowie czerwca znowu stała się krytyczna. „Mieszkańcy nie mogą swobodnie jeździć, dzieci boją się bawić na podwórku – ciężarówki nie tylko stoją spokojnie w kolejce, ale jeżdżą tam i z powrotem, zawracają i znów wracają”.

Chociaż lato to czas podróży, ludzie rzadko ośmielają się myśleć o wyjazdach. „Ciężarówki blokują drogę, trudno się poruszać, a jeżeli naprzeciw jakiś lasowóz się wyłoni, to co wtedy?” – martwi się Witalij.

Przejścia graniczne w Szumsku i Twerczu zostały zamknięte jeszcze latem ubiegłego roku. Tę propozycję ministerstwa komunikacji zatwierdził



wówczas rząd. Po zamknięciu wiosną tego roku punktów kontrolnych w Rajgrodzie i Ławaryszkach, obecnie na granicy z Białorusią otwarte są tylko punkty kontrolne w Miednikach i Sołecznicach.

W kwietniu na zwołanym przez mera rejonu sołecznickiego Zdzisława Palewicza spotkaniu wiele mówiono o tym, jak w związku z zaistniałą sytuacją cierpi życie rodzinne mieszkańców.

Zaniepokojone kobiety z Czuzekampi opowiadały, że w miejscowości tej osiedla się wiele młodych rodzin z dziećmi – dzieci trzeba zawieźć do szkół, przedszkoli, placówek medycznych, na zajęcia, więc bezproblemowe połączenie z Sołecznicami są wprost niezbędne.

Przybyli na spotkanie z merem miejscowi mieszkańcy mówili o złej sytuacji na drogach, o niszczonych nawierzchniach dróg, blokowanych wjazdach na podwórka i silnikach ciężarówek, które nie dają im w nocy zasnąć.

Wypadki i konflikty nie są rzadkością, zmęczeni czekaniem kierowcy ciężarówek nie zawsze bowiem panują nad zdenerwowaniem.

Reprezentujący Akcję Wyborczą Polaków na Litwie-Związek Chrześcijańskich Rodzin mer Z. Palewicz podkreślił, że mieszkańcy nie są pozostawieni sami sobie, że samorząd robi, co w jego mocy: „Współpracujemy z

ministerstwem komunikacji, ze spółkami „Via Lietuva” i „Kelių priežiūra”, Departamentem Policji, Dyrekcją Punktów Kontroli Granicznej. Stale informujemy te instytucje o sytuacji na drogach, składamy wnioski”.

Z inicjatywy Samorządu Rejonu Sołecznickiego omówiono sytuację w zakresie bezpieczeństwa ruchu na drodze krajowej A15. Kierownik Narodowego Centrum Zarządzania Kryzysowego Rządu Republiki Litewskiej przybył do Sołecznic, by zająć się sytuacją. Do tej pory podjęto pewne działania, takie jak przekierowanie ciężarówek, by czekały w innym miejscu, nie znalaziono jednak żadnych istotnych rozwiązań.

Oczywiście, samorząd sam nie jest w stanie rozwiązać problemów spowodowanych decyzjami podjętymi na szczeblu rządowym. Oprócz tego, nie jest możliwe działanie poza swoimi kompetencjami. Na przykład, droga A15, po której przez całą wiosnę jeździły ciężarówki, zarządzana jest przez spółkę „Via Lietuva” (była Litewska Dyrekcja Dróg Samochodowych) i podlega ministerstwu komunikacji.

Ważne jest, by mówić i pisać o trudnościach, z jakimi borykają się mieszkańcy, niektóre instytucje bowiem wydają się robić coś przeciwnego – wierzą, że milczenie oznacza brak problemów.

Na przykład, jeżeli przeanalizujemy informacje zamieszczone na stronach internetowych ministerstwa komunikacji czy „Via Lietuva”, nie znajdziemy prawie nic o sytuacji w rejonie sołecznickim i sposobach jej rozwiązania bądź teksty zostały zamieszczone przed kilkoma miesiącami, chociaż ludzie mieszkający w tym rejonie walczą o swoje prawo do spokojnego codziennego życia również dzisiaj.

Co prawda, po kliknięciu na link <https://pkpd.lrv.lt/lt/eiles-pasienyje/> można na żywo śledzić kolejki ciężarówek na granicy. Liczby są wymowne: na czynnych punktach kontroli granicznej w kolejkach stoją setki ciężarówek.

W tablicy zamieszczonej na powyższej stronie przy punktach kontroli granicznej w Miednikach i Sołecznicach podano – „zwiększony ruch samochodów”.

Podany prognozowany czas oczekiwania na punkcie kontroli granicznej w Sołecznicach 28 czerwca wynosił 147 godzin! Na przejściu w Miednikach – 97 godzin. Na punktach tych czekało około 500-650 ciężarówek.

Należy podkreślić, że liczby te na pewno nie będą jedynie niewygodną i niezauważalną statystyką, która stała się problemem wyjątkowo miejscowej ludności.

O zaistniałej sytuacji problemowej na granicy z Białorusią i konieczności jej rozwiązania w sposób zdecydowany mówi przewodniczący Akcji Wyborczej Polaków na Litwie-Związku Chrześcijańskich Rodzin (AWPL-ZChR), europoseł Waldemar Tomaszewski.

„Przedstawiciele AWPL-ZChR często odwiedzają tereny dotknięte kolejkami ciężarówek, niestety, jednak spotkać tam przedstawiciela władz centralnych jest praktycznie niemożliwe” – o obojętności rządu i niechęci do rozwiązywania istniejących problemów mówi polityk.

„Niepokoi to, że kolejki na granicy czasami, wydaje się jakby się zatrzymują w miejscu i stoją nieruchome przez kilka dni. Coś jest zdecydowanie nie tak” – mówi Witalij, który ma dom we wsi Sałki Małe.

Zamknięcie przejść granicznych nie tylko skomplikowało codzienne życie mieszkańców i swobodę

przemieszczania się w pasie przygranicznym, ale też ograniczyło możliwość spotkań z krewnymi mieszkającymi po drugiej stronie granicy. A takich rodzin oddzielonych niemal ślepą granicą jest naprawdę mnóstwo.

Dlatego ważne jest – z wykorzystaniem również środków dyplomatycznych – zapewnienie mieszkańcom ich bezpiecznej codzienności. Można to osiągnąć poprzez nawiązanie stosunków dyplomatycznych z krajami sąsiednimi.

Przewodniczący AWPL-ZChR zwrócił uwagę na konieczność stosunków dyplomatycznych, stwierdzając, że jednym z jego zadań w Parlamencie Europejskim będzie poprawa stosunków z Białorusią, która jest kulturowo i historycznie związana z Litwą.

Tymczasem miło zauważyć, że miejscowi mieszkańcy we współpracy z samorządem nawet w tej trudnej sytuacji wspierają się wzajemnie: stworzyli grupy w sieciach społecznościowych i dzielą się informacjami o kolejkach na granicy, natężeniu ruchu, podają wskazówki, jak łatwiej i szybciej dotrzeć do celu.

Robi się jednak smutno, gdy się uświadomi sobie, jak zwykłe codzienne prace stały się dla mieszkańców pogranicza wyzwaniem, do którego trzeba się przygotowywać i zawczasu planować.

Dlatego przedstawiciele AWPL-ZChR nie złożą rąk i nadal będą bronić praw każdego człowieka i każdej rodziny, by mogli czuć się swobodnie, by mogli bezpiecznie poruszać się po kraju i mieli niekwestionowane prawo docierać do placówek edukacyjnych i medycznych, sklepów spożywczych czy odwiedzać swoich krewnych bez żadnych przeszkód.

Gintarė Pugačiauskaitė

Spotkanie z autorem książek historyczno-krajoznawczych w Małych Ligojniach

Ocalić od zapomnienia

W sali Filii Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego w Małych Ligojniach odbyła się impreza pt. „Jak się piszą książki historyczno-krajoznawcze?”, która była poświęcona Dniowi Państwowości Litwy. Ten dzień obchodzony jest przez Litwinów na całym świecie w związku z koronacją pierwszego, a zarazem ostatniego króla litewskiego, władcy zjednoczonej Litwy, księcia Mendoga, która odbyła się 6 lipca 1253 r.

Spółeczność lokalna Małych i Dużych Ligojń, Gudełek oraz wczasowicze z Wilna zebrali się, aby się spotkać z Romanem Lachowiczem – autorem książek historyczno-krajoznawczych, wieloletnim nauczycielem historii, członkiem Polskiego Klubu Nauczyciela Seniora. Przybyła też na spotkanie bibliotekarka oddziału Biblioteki Publicznej Samorządu Rejonu Trockiego w Świętnikach Krystyna Razvadauskienė, która często służy pomocą w organizowaniu imprez.

Podczas spotkania przypomnieliśmy wydarzenia, które miały miejsce na naszych terenach w niedalekiej przeszłości. Autor interesuje się krajoznawstwem i przeszłością

Ziemi Wileńskiej. Kieruje się hasłem: „Ochrońmy od zapomnienia przeszłość Wileńszczyzny, w tym – rodzinnych miejscowości”. Książki Romana Lachowicza są adresowane zarówno do miłośników historii, jak i młodzieży, aby zgłębić wiedzę z przeszłości własnego narodu. „Pamięć o przeszłości powinna być żywa” – przekonywał autor.

Opowiedział on o procesie powstawania książek: jak zrodził się pomysł napisania książek o historii Wileńszczyzny, dla kogo są one przeznaczone, jak nietatwo jest je wydać, bo czasami trzeba to zrobić na własny koszt. Pokazał swoje książki, które udało mu się wydać drukiem, jak też opowiedział o dalszych planach.

Pisze książki, by zachować pamięć. Więc są one w dużym stopniu oparte o dokumenty źródłowe, bogato ilustrowane zdjęciami i dokumentami z archiwum. Na swym koncie ma następujące pozycje książkowe: „Krótki zarys historii narodu polskiego”, „Wierni ziemi swoich przodków”, „Pamięć ze współczesnością w tle”, „Polskie uniwersytety trzeciego wieku na Litwie”, „Polacy na Litwie: na tle polsko-litewskiej spuścizny historycznej i kulturowej”, „Kartki z historii Ziemi Wileńskiej”, „Kiedy sięgam daleko wstecz”.

Niedawno na wileńskim rynku wydawniczym ukazała się kolejna książka Romana Lachowicza, pt. „Dzieje Ziemi Wileńskiej w 100-let-



nim przekroju”. Tej książce właśnie i poświęcił autor największą uwagę podczas spotkania w bibliotece. Historyk zaznaczył, że książka jest poświęcona historii Polaków na Wileńszczyźnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego, drugiej wojny światowej, kolektywizacji. W niej też opisuje się utopijne obietnice komunistów o świetlanej przyszłości rozwoju Litwy w składzie Związku Radzieckiego jak też tematy, z którymi boryka się na co dzień polska społeczność Wileńszczyzny. Gość ma nadzieję, że jego książki pomogą Polakom Wileńszczyzny zachować

spuściznę duchową narodu, która kształtowała się przez wieki na tej ziemi.

Po spotkaniu rozmowy kontynuowano przy kawie. Tu też autor popisywał się swymi umiejętnościami muzycznymi grając na harmonii guzikowej, bawił zebranych starymi dobrymi melodiami. Zebrani skwapliwie podchwytywali słowa piosenek, a burzliwe oklaski świadczyły o tym, że repertuar gościa jak najbardziej przypadł im do gustu.

Edward Mackiewicz,
bibliotekarz

Fot. **Andrzej Tuniewicz**



Nowa siedziba Filii UwB w Wilnie uroczyste otwarta!

Dzisiaj odbyło się uroczyste otwarcie nowego budynku Filii w Wilnie Uniwersytetu w Białymstoku. Własna siedziba, na którą uczelnia czekała aż 17 lat, została wybudowana przy ul. Aguonų, niedaleko Liceum im. Adama Mickiewicza. „Mamy nadzieję, że nowy budynek stanie się miejscem, w którym będą rodzić się nowe pomysły i który będzie sprzyjać rozwojowi naszych studentów i pracowników” – podczas uroczystości otwarcia gmachu powiedział dziekan Filii UwB w Wilnie, dr hab. Jerzy Halicki. Filia UwB w Wilnie to pierwsza filia uczelni zagranicznej na Litwie. To również pierwszy zamiejscowy wydział uczelni polskiej poza granicami Polski.



Edyta

Niech ten obiekt dobrze służy społeczności akademickiej.

Józef

Dobrze, że nasza młodzież może studiować na polskiej uczelni w Wilnie.

Reytan

Inicjatywa powstania wileńskiej filii Uniwersytetu w Białymstoku wyszła w 2004 roku od AWPL i została wpisana do programu wyborczego Akcji. Po maksymalnym wysiłku zabiegania o utworzenie filii polskiego uniwersytetu w Wilnie pomysł i punkt programu AWPL został zrealizowany w roku 2007. Dzięki temu Filia UwB kształci młode pokolenia wileńskiej młodzieży, dla dobra polskości i Wileńszczyzny.

Jola

Gratulacje! Polacy na Litwie mogą się kształcić na wszystkich poziomach, od przedszkola po uniwersytet.

E.W.

Niezmiernie cieszy ten fakt, że szeregi absolwentów Filii UwB w Wilnie rosną w siłę. Co roku ponad stu absolwentów szkół polskich na Litwie podejmują studia na kierunkach: ekonomia (studia licencjackie i magisterskie), informatyka (studia licencjackie), europeistyka (studia licencjackie), a od 2023 roku uczelnia oferuje też czwarty kierunek – pedagogikę przedszkolną i wczesnoszkolną, a także kurs teologiczno-katechetyczny.

Czytelnik

Prezes Związku Polaków na Litwie, europoseł Waldemar Tomaszewski niejednokrotnie podkreślał, że posiadanie własnej siedziby Filii UwB w Wilnie to wielka sprawa dla całej polskiej społeczności. A jednym z głównych postulatów zakładanego przed 35 laty Związku Polaków na Litwie, jednego z inicjatorów powstania polskiej uczelni, było kształcenie dzieci w języku polskim od przedszkola do szkoły wyższej.

Nadszedł czas, byś opowiedział światu swoją historię!

Byłeś świadkiem ciekawego zdarzenia? Napisz, zrób zdjęcie, nakręć film na każdy temat i prześlij na adres info@L24.lt, a my je opublikujemy.

Wśród autorów najciekawszych tekstów rozlosujemy atrakcyjne nagrody! Świat czeka na twoją historię!

Portal dla Ciebie i o Tobie

Rubryka powstała przy współpracy „Tygodnika Wileńszczyzny” z portalem L24.lt. Portal L24 jest jednym z dwóch czterojęzycznych portali informacyjnych na Litwie, wydawanym w językach: polskim, litewskim, rosyjskim i angielskim.

XVII Zjazd ZPL: wierność idei i programowi oraz jedność w wyborach

Polacy rozsiani są po całym świecie. Około 20 milionów naszych Rodaków żyje poza Macierzą, wszędzie tworząc polskie i polonijne Wspólnoty, aby kultywować to co w naszym Narodzie jest najpiękniejsze i najcenniejsze, aby przekazywać kolejnym pokoleniom wartości, które są istotą polskości, czyli mowę, wiarę przodków, kulturę i narodowe tradycje. To one tworzą zbiór cech, które określają tożsamość każdego Polaka. O tożsamości zaś decyduje serce. To ono decyduje o tym, kim jesteśmy. A polskie serce najmocniej bije na Wileńszczyźnie, gdzie od siedmiuset lat i kilkudziesięciu pokoleń polskość wrosła głęboko w wileńską ziemię, stając się przysłowiową solą tej ziemi, a Polacy są jej prawdziwymi gospodarzami. Na światowej mapie polskości to Polacy na Litwie wyróżniają się w sposób wyjątkowy. Są silni oraz zjednoczeni i co zasługuje na szczególną uwagę, najlepiej zorganizowani ze wszystkich polskich wspólnot na świecie. Są swoistym fenomenem organizacyjnym, który jest dobrym przykładem dla innych Rodaków. Potwierdził to również dobitnie niedawny XVII Zjazd Związku Polaków na Litwie, sztandarowej i największej organizacji polskiej w tym kraju.

Ilona

Brawo Polacy! Tak trzymać! W jedności jesteście Silni!

Marek

ZPL to organizacja prawdziwie patriotyczna, jednocząca ludzi, aktywna w działaniu, podtrzymująca i rozwijająca polskość. ZPL to idea łączenia Polaków pod hasłem „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

Stanisław

W tym roku Związek Polaków na Litwie świętuje jubileusz 35-lecia działalności. Już tyle lat ta największa, najliczniejsza i najaktywniejsza polska organizacja, w której udzielają się kolejne pokolenia Rodaków, broni polskości, pielęgnuje ją i rozwija. Życzę jeszcze wielu lat sukcesów, 100 lat!

Obserwator

Wilniuchy pielęgnują polskie dziedzictwo, pamiętają o bohaterach i wydarzeniach. Uroczystości organizowane przez ZPL to poruszający wyraz głębokiego i szczerego patrio-



tyzmu, wielkiej miłości do Ojczyzny. To jest wzór do naśladowania dla Polaków na całym świecie, zarówno tych z Macierzy jak i ze wspólnot Polonijnych.

Andrzej

Bardzo udany zjazd ZPL Polacy jeszcze bardziej zjednoczeni oraz zdeterminowani do zachowania i rozwoju polskości.

Aleks

Trzymajmy się Polacy na Litwie razem z ZPL, bo tylko w jedności stanowimy siłę której nikt nie zdoła pokonać.

E.A.

ZPL to organizacja, która jest nie tylko bardzo ważna, ale bardzo potrzebna dla wszystkich Polaków na Litwie.

Jerzy

Prezes ZPL Waldemar Tomaszewski uzyskał absolutne zaufanie i poparcie od delegatów zjazdu. Gratulacje dla prezesa ZPL. Życzę owocnej kolejnej kadencji na czele sztandarowej organizacji społecznej Polaków na Litwie.

Mariusz Grabowski

To prawda, że polskie serce najmocniej bije na Wileńszczyźnie. Można się o tym osobiście przekonać jadąc do nieodległego przecież Wilna, na Rossę, do Ostrej Bramy, do Zułowa, Krawczun, Mejszagoły, Solecznik i wielu innych miejsc tak bardzo z historią naszej Ojczyzny od stuleci związanych. Ziemia Wileńska wydała wielu wybitnych Rodaków, artystów, żołnierzy i dowódców, naukowców, kapłanów. Do dziś dzięki Związkowi Polaków na Litwie polskie dziedzictwo jest tam podtrzymywane, wciąż żyje duch II Rzeczypospolitej, rozwijane są związki z Macierzą.

Anna

Gratulacje dla prezesa W. Toma-

szewskiego za uzyskane wielkie poparcie od delegatów.

Antoni

Jest nas Polaków około 60 milionów, w tym 20 mln to Polonia i Polacy za granicą. W tym jest wspólnota licząca ok. 200 tys. Polaków na Litwie. A jednak to właśnie ta, nie tak bardzo liczna grupa, jest niezwykle skonsolidowana, zjednoczona, zdeterminowana i skuteczna. Ma własną reprezentację od samorządów, przez sejm LT aż po Parlament Europejski, broni ojczystego języka, oświaty, dziedzictwa. Może stanowić wzór dla wszystkich środowisk polskich na świecie, w tym wielomilionowej Polonii w USA, wielkiej Polonii w Niemczech, Wlk. Brytanii, Francji i innych państwach.

Czytelnik

„Trzymanie się kierunku programowego, to jest kontynuacja pracy. ZPL to organizacja mająca 35-letni rodowód, to organizacja sztandarowa, największa, najważniejsza, z ogromnym dorobkiem, z ogromnym potencjałem intelektualnym, organizacja, gdzie jest sporo młodzieży nie tylko w szeregach. Powstało 7 nowych kół młodzieżowych – to są setki nowych młodych członków. Chce wspólnie z wami dzielić radość z tego, że w Radzie naczelnej z 30 osób (statutowy skład Rady) jest 10 osób 20-30-letnich i to jest perspektywa. Jest też sporo osób w wieku średnim – 40-latków itd. Tak więc jest to organizacja rozwojowa i bardzo cieszymy się z tego” – mówił prezes ZPL.

Stan.

Doczekamy się zarówno 100-lecia ZPL jak i większych jubileuszy, bo to jest organizacja ponadczasowa.

Tomek

Prezes ZPL Waldemar Tomaszewski został wybrany jednomyślnie. Lidera Polaków na Litwie poparto 310 delegatów, nikt nie był przeciw, trzy osoby, w tym sam prezes, wstrzymały się od głosu. Taki wynik jest wyrazem wielkiego zaufania i mocnym mandatem na nową trzyletnią kadencję.

Marcin

To są mocne fundamenty: wierność idei i programowi oraz jedność w wyborach. Dzięki temu Polacy na Litwie mają taką siłę polityczną i mogą skutecznie walczyć o swoje sprawy.



Flaga Wileńszczyzny

HYMN WILEŃSZCZYZNY

Wileńszczyzny drogi kraj

Słowa i muzyka
Jana Gabriela Mincewicza

Gdzie nad Wilią drżą kaczeńce,
Zapatrzone w modrą gładź,
Świętojańskie płyną wieńce
By dziewczętom szczęście dać.

Refren: Ukochana moja ziemio,
Wileńszczyzny drogi kraj.
Na nic Ciebie nie zamienię,
Z Tobą żyć i umrzeć daj.

W Ostrej Bramie dnia każdego,
Woła wiernych dzwonów spż.
A Trzy Krzyże Wiwulskiego,
Jak drogowskaz wiodą wzwyż.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Rozrzucone ojców kości,
Pośród jarów, pośród gór,
Co broniły tu polskości,
Dając dla nas piękny wzór.

Refren: Ukochana moja ziemio...

Szanowni Czytelnicy!
Drodzy Mieszkańcy Wileńszczyzny!

Wileńszczyzna to szczególna i wyjątkowa ziemia, to dziedzictwo naszych przodków i spuścizna wielu pokoleń. Od wieków Wileńszczyzna to kraj wielonarodowościowy, gdzie obok siebie mieszkają Polacy i Białorusini, Rosjanie i Litwini, Żydzi i Tatarzy. Większość mieszkańców Wileńszczyzny, mimo tragicznych zawirowań historii XX wieku, nadal stanowią Polacy.

Każda wspólnota, aby mogła istnieć i rozwijać się, potrzebuje również symboli wokół których się jednoczy, na których może oprzeć swoją tożsamość. Dlatego na winiecie naszego Tygodnika widnieje jeden z herbów, ujmujących nasz symbol chrześcijański Trzech Krzyży górujących nad Wilnem oraz św. Michała Archanioła, zwalczającego zło i szatana. Symbol ten zaproponowano na początku lat dziewięćdziesiątych jako herb rejonu wileńskiego. Mając na uwadze fakt, że nasz Tygodnik jest medialnym głosem mieszkańców całej Wileńszczyzny, powstał symbol, który widnieje na pierwszej oraz innych stronach gazety, i który jest już szeroko używany podczas licznych uroczystości na Wileńszczyźnie. Symbol kojarzący się z naszą małą Ojczyzną, który stał się znakiem rozpoznawczym regionu.

Flaga Wileńszczyzny nawiązuje do barw narodowych, historii Ziemi Wileńskiej i jej rycerskich tradycji. Jest to biało-czerwona szachownica, na której widnieje Pogoń, będąca w czasach przedwojennych częścią herbu województwa wileńskiego. Flaga Wileńszczyzny jest pomostem łączącym naszą piękną przeszłość z naszymi teraźniejszymi losami. Jest elementem, który nas jednoczy i pomaga budować poczucie wspólnoty opartej na hasle „Bóg, Honor, Ojczyzna”.

KALENDARIUM HISTORYCZNE WILEŃSZCZYZNY: 18-24 lipca 2024 r.

- 18 lipca 1570 r. w Wilnie otwarto Kolegium Jezuitów, po kilku latach przekształcone przez króla Stefana Batorego w Akademię Wileńską.
- 18 lipca 1936 r. zmarł Karol Władyczko, lekarz, profesor USB, dziekan wydziału medycznego, organizator i kierownik kliniki neurologicznej przy szpitalu św. Jakuba w Wilnie.
- 19 lipca 1861 r. urodził się Stanisław Filibert Fleury, artysta-fotograf. Tworzył piękne fotografie widoków, zabytków i typów wileńskich na rynkach i kiermaszach wileńskich.
- 20 lipca 1929 r. urodziła się Maria Magalińska, znana nauczycielka wileńska. Przepracowała w Wileńskiej Szkole Średniej nr 11 (obecnie Liceum im. Adama Mickiewicza) 44 lat.
- 20 lipca 1933 r. w Wilnie urodziła się Maria Niedźwiecka, filolożka-slawistka, autorka podręczników dla szkół polskich na Litwie.
- 20 lipca 1945 r. w więzieniu na Łukiszkach zmarł Stefan Ehrenkreutz, prawnik, rektor USB, senator RP, rektor tajnego Uniwersytetu Wileńskiego podczas okupacji niemieckiej.
- 21 lipca 1862 r. zmarł Michał Huszniewicz, astronom, dyrektor wileńskiego obserwatorium.
- 22 lipca 1892 r. zmarł Karol Rypiński, artysta-malarz, tworzył portrety wileńskich znakomitości i obrazy historyczne.
- 22 lipca 2011 r. na mocy uchwały Rady Samorządu Rejonu Wileńskiego powołano do życia Muzeum im. Władysława Syrokomli w Borejkowszczyźnie.
- 23 lipca 1923 r. urodził się Jan Charukiewicz, ksiądz, długoletni proboszcz w parafii w Dukstach.
- 23 lipca 1992 r. Rada Najwyższa RL podjęła uchwałę o wyborach do rozwiązanych 4 listopada rad rejonów wileńskiego i sołecznickiego.
- 24 lipca 1761 r. urodził się Jakub Jasiński, poeta, generał, przywódca powstania w Wilnie w 1794 r.
- 24 lipca 1922 r. w Wilnie urodził się Bernard Ładysz, znakomity śpiewak (bas-baryton).

Bernard Ładysz – śpiewak o światowej sławie

Bernard Ładysz urodził się 24 lipca 1922 r. w Wilnie. Miał 17 lat, kiedy wybuchła II wojna światowa. Uczestniczył w akcji „Burza” na Wileńszczyźnie. Jako sierżant Armii Krajowej Ziemi Wileńskiej został uwięziony w Kałudze w Związku Sowieckim, gdzie przebywał w latach 1944-1946.

Po wojnie drugim miastem Bernarda Ładysza stała się Warszawa. W latach 1946-1948 Ładysz odbył studia wokalne w Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie. Od 1946 do 1950 r. był solistą Centralnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego, z którym występował również poza granicami kraju.

W 1950 r. zaangażowany został do Opery Warszawskiej. Zadebiutował tu rolą Griemina w „Eugeniuszu Onieginie” Piotra Czajkowskiego. Najświetniejszą kreacją artysty w tym pierwszym okresie jego występów na scenie operowej była rola Mefista w „Fauście” Charles’a Gounoda, która dała mu możliwość ukazania w pełni walorów głosu, temperamentu oraz talentu scenicznego.

Zwrotnym momentem w karierze Bernarda Ładysza stał się konkurs śpiewaczy w Vercelli we wrześniu 1956 r. Odnosił tam triumf, zdobywając I nagrodę i zyskując międzynarodową popularność. Dało mu

to później możliwość występów we Włoszech z artystami tej miary co Victoria de los Angeles, Antonietta Stella, Anita Cerquetti, Tullio Serafin. Zgodnie z regulaminem tego konkursu laureat mógł zadebiutować w mediolańskiej La Scali. Ładysz



nie zdecydował się jednak na ten krok - zaangażował się natomiast do występów w Teatro Massimo w Palermo.

W 1959 r. nagrał w Londynie „Łucję z Lammermooru” Gaetana Donizettiego wspólnie z Marią Callas pod dyrekcją Tullia Serafina.

Sukcesem artystycznym w jego karierze była kreacja roli tytułowej w „Borysie Godunowie” Modesta Musorgskiego w Operze Warszawskiej (1960), a także w nowej insce-

nizacji tej opery w Teatrze Wielkim w Warszawie (1972). Występował w operach Stanisława Moniuszki i śpiewał jego pieśni. Największą popularnością cieszyła się aria Skołuby „Ten zegar stary” ze „Strasznegu dworu”. Ładysz wziął udział w nagraniu opery „Król Roger” Karola Szymanowskiego oraz opery radiowej „Uszko” Tadeusza Paciorekiewicza, w prawykonaniach „Pasji według św. Łukasza” i „Jutrznii” oraz w prapremierze opery „Diabły z Lo-dun” (w roli Ojca Barre) Krzysztofa Pendereckiego. Występował również w filmach, m.in. w „Ziemi obiecanej” w reżyserii Andrzeja Wajdy, „Znachorze” w reżyserii Jerzego Hoffmana, w musicalach, m.in. w roli Tewiego w „Skrzypku na dachu” Josepha Steina i Jerry’ego Bocka oraz na estradzie piosenkarskiej. Współpracował z Teatrem Syrena w Warszawie.

W 2008 r. Ładysz został doktorem honoris causa Akademii Muzycznej w Warszawie Urodzony w Wilnie Ładysz podkreślił wówczas, że kocha Warszawę, ale tęskni za swoim rodzinnym miastem. „Nie wiem, czy tam nie złożę swych kości, bo tęsknię za tym miastem, choć w roku 1947 bardzo zakochałem się w Warszawie” – mówił.

Zmarł w Warszawie dzień po swoich 98. urodzinach.

Krokiem poloneza wkroczyli w dorosłe życie

Dokończenie ze s. 1
Gimnazjum im. Adama Mickiewicza (obecne Liceum im. Adama Mickiewicza). Było to w lipcu 2015 roku na placu Ratuszowym. Dwa lata później, podążając za pięknym przykładem absolwentów „Mickiewiczówki”, poloneza na placu Katedralnym zatańczyli uczniowie klas maturalnych Gimnazjum im.

Jana Pawła. W kolejnych latach do wydarzenia dołączyły pozostałe polskie szkoły w Wilnie, a taniec zaczęto wspólnie tańczyć na placu koło katedry. Od 2022 roku na placu miejskim w Sołecznikach poloneza tańczą też maturzyści Gimnazjum im. Jana Śniadeckiego.

Fot. **Marlena Paszkowska**
i **Jerzy Karpowicz**



Ewangelia na każdy dzień tygodnia

Szanowni Czytelnicy „Tygodnika Wileńszczyzny”, już w dwóchsetnym czterdziestym pierwszym wydaniu mają Państwo możliwość codziennie spotykać się ze Słowem Bożym. Cieszymy się niezmiernie, że możemy przybliżyć życie, słowa i czyny Jezusa opisane w Ewangeli. Zamieszczamy Ewangelię na każdy dzień roku liturgicznego. Każdy fragment opatrzony został krótkim rozważaniem, które przyczynia się do refleksji nad przeczytanym Słowem Bożym i pomaga w zrozumieniu tego, co chce powiedzieć nam Stwórca. Na koniec każdego rozważania proponujemy krótką modlitwę, która wskazuje jedną z wielu dróg wcielania Go w życie. Niech Słowo Boże będzie inspiracją w naszym życiu.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Czwartek,
18 lipca 2024
Św. Szymona z Lipnicy,
prezbitera, wspomnienie**

Mt 11, 28-30

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Jezus powiedział: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście. Ja dam wam wytchnienie. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucicie się ode Mnie, że jestem łagodny i pokorny sercem. Znajdźcie ukojenie dla waszych dusz. Bo moje jarzmo jest łatwe do niesienia, a mój ciężar lekki”.

JEZUS DAJE NAM UKOJENIE

W życiu codziennym przygniata nas ciężar obowiązków. Szukamy odpoczynku i ukojenia. Prawdziwe ukojenie, pokój i nadzieję niosą nam słowa Jezusa. Chrystus rozumie człowieka utrudzonego i pragnie go przygarnąć do siebie. On obdarza nas miłością bezwarunkową. Chce, abyśmy w Jego cichym i pokornym Sercu odnaleźli spokój. Zaprasza nas do siebie. Przyjęcie tego zaproszenia nie oznacza jednak, że nasze życie stanie się bezproblemowe. Jezus daje nam także swoje jarzmo. Jeśli je zaakceptujemy, nasze codzienne zmagania nabiorą sensu. Bo On nas prowadzi, pomaga nam. Z Jezusem przy boku możemy wszystko, On obdarza nas swoją siłą.

Panie Jezu, Ty wiesz, jak często przytłacza mnie ciężar codziennego życia, spraw, by Twoja obecność dawała mi ukojenie.

**Piątek,
19 lipca 2024**

Mt 12, 1-8

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO
MATEUSZA**

Pewnego razu Jezus przechodził w szabat wśród pól obsianych zbożem. Jego uczniowie byli głodni, zaczęli więc zrywać kłosa i jeść. Gdy zobaczyli to faryzeusze, powiedzieli: „Twoi uczniowie robią to, czego nie wolno robić w szabat”. On im odpowiedział: „Czy nie czytaliście, co zrobił Dawid i jego towarzysze, kiedy byli głodni? Jak wszedł do domu Bożego on sam i ci, którzy z nim byli, i jedli poświęcone chleby, które wolno było spożywać jedynie kapłanom? Albo czy nie czytaliście w Prawie, że w szabat kapłani naruszają w świątyni szabat, a są bez winy? Oświadczam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. Gdybyście zrozumieli, co znaczą słowa: «Miłosierdzia chcę, a nie ofiary», nie potępialibyście niewinnych. Bo Syn Człowieczy jest Panem szabatu”.

„MIŁOSIERDZIA CHCĘ, A NIE OFIARY”

Uczniowie Jezusa zrywali kłosa w szabat, bo byli głodni. To naturalne. Jezus nie widział w tym nic złego, ale faryzeusze byli oburzeni, potępili uczniów za to, że złamali Prawo. Tymczasem przepis nie może być ważniejszy od człowieka. To człowiek dla Boga jest najważniejszy. Zapomnienie o tym prowadzi do bezduszości. Jezus przypomina nam, że miłosierdzie jest ważniejsze niż wszelkie ofiary. Popatrzmy wokół siebie, zawsze się znajdzie ktoś, kto potrzebuje naszej pomocy. Pomóżmy mu. Dajmy świadectwo o miłosierdziu Boga naszym czynem, a nie tylko słowami.

Panie, dziękuję Ci za to, że jestem dla Ciebie najważniejszy. Ofiaruję Ci dziś siebie, bo pragnę być narzędziem Twego miłosierdzia.

**Sobota,
20 lipca 2024
Bł. Czesława, prezbitera,
wspomnienie**

Mt 12, 14-21

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA**

Faryzeusze wyszli i naradzali się, w jaki sposób zabić Jezusa. Gdy Jezus dowiedział się o tym, odszedł stamtąd. Wielu ludzi szło za Nim, a On uzdrowił ich wszystkich. Zakazał im jednak opowiadać o Nim. Tak spełniło się słowo przekazane przez proroka Izajasza: „Oto mój Sługa, którego wybrałem, mój umiłowany, którego sobie upodobałem. Ześlę na Niego mojego Ducha, a On ogłosi narodom sprawiedliwość. Nie będzie wywoływał kłótni ani krzyczał, i nikt Go nie usłyszy na placach. Trzciny nadłamaney nie złamie i tłącego się kłota nie dogasi, dopóki nie doprowadzi do zwycięstwa sprawiedliwości. W Nim narody będą pokładać nadzieję”.

BYĆ PO STRONIE JEZUSA

Można postawić pytanie, dlaczego współczesny świat walczy z Jezusem Sługą. Jezus przecież pragnie dobra dla człowieka. Przynosi sprawiedliwość, za którą bardzo tęsknimy. Jest jedynym źródłem prawdziwego szczęścia w sercu człowieka. Wszystkie nasze nadzieje i pragnienia realizują się w Nim. A nadal wielu naradza się, w jaki sposób Go zabić w ludzkich sercach. Dlatego starajmy się tak żyć, aby całe nasze życie było dla Jezusa. Walczmy z naszymi słabościami. Stawajmy każdego dnia po Jego stronie, modląc się, czytając Pismo Święte, uczestnicząc w Eucharystii.

Panie, obdarz mnie siłą, bym trwał przy Tobie, kiedy wokół toczy się wojna przeciwko Twojej miłości.

**21 lipca 2024
16 niedziela zwykła**

Mk 6, 30-34

**SŁOWA EWANGELII
WEDŁUG ŚWIĘTEGO MARKA**

Apostołowie powrócili do Jezusa i opowiedzieli Mu o wszystkim, czego dokonali i czego nauczali. A On rzekł do nich: „Idźcie sami na miejsce odludne i trochę odpocznijcie”. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na positek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne. Ale widziano ich odpływających. Wielu to zauważyło. Przybyli więc tam pieszo ze wszystkich miast, nawet ich wyprzedzając. Kiedy Jezus wyszedł na brzeg, ujrzał wielki tłum. Ulitował się nad nimi, ponieważ byli jak owce, które nie mają pasterza. I długo ich nauczał.

Ewangelia na każdy dzień tygodnia

MIŁOŚĆ BEZ ODPOCZYNKU

Jezus dostrzega zmęczenie uczniów i prosi: „Idźcie sami na miejsce odludne i trochę odpocznijcie”. Ta zachęta skierowana jest również do nas. On widzi, jak bardzo jesteśmy zabiegani, staramy się wypełniać wszystkie obowiązki zawodowe i rodzinne, i doskonale nas rozumie. Pozwólmy, aby Jego słowa troski do nas dotarły. Znajdźmy czas na wyciszenie, by po prostu z Nim pobyc, wsłuchać się w Niego. Zapewne Jezus sam chciałby znaleźć chwilę na odpoczynek, na który posyła swoich uczniów, ale Jego miłość do człowieka jest pierwsza. On w miłości do ludzi nie ustaje, bo troszczy się o ich zbawienie. Jezus lituje się nad ludźmi garnącymi się do Niego jak owce, które nie mają pasterza. On daje mi miłosierdzie i umacnia swoim słowem.

Panie Jezu, dziękuję, że wciąż jesteś przy mnie, znasz mnie i – mimo moich słabości, grzechów i niedoskonałości – kochasz. Ofiaruję Ci moje serce i wolę, przemień mnie.

**Poniedziałek,
22 lipca 2024
św. Marii Magdaleny, święto**

J 20, 1. 11-18

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

W pierwszym dniu tygodnia, wczesnym rankiem, gdy jeszcze panowały ciemności, przyszła Maria Magdalena do grobu i zauważyła kamień odsunięty od grobowca. Maria zaś stała na zewnątrz grobowca i płakała. Płacząc, pochylita się w stronę grobu i zobaczyła, że tam, gdzie spoczywało ciało Jezusa, siedzi dwóch aniołów w białych szatach. Jeden w miejscu głowy, a drugi w miejscu nóg. Zapytali ją: „Kobieto, dlaczego płaczesz?”. Odpowiedziała im: „Zabrano mojego Pana i nie wiem, gdzie Go złożono”. Po tych słowach odwróciła się za siebie i zobaczyła stojącego Jezusa, lecz nie wiedziała, że to Jezus. A Jezus także ją zapytał: „Kobieto, dlaczego płaczesz? Kogo szukasz?”. Ona, sądząc, że to ogrodnik, powiedziała do Niego: „Panie, jeśli to ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go złożyłeś, a ja Go zabiorę”. Wtedy Jezus powiedział do niej: „Mario!”. Ona zaś odwróciła się do Niego i powiedziała po hebrajsku: „Rabbuni!”, co znaczy: Nauczycielu. Jezus oznajmił jej jednak: „Nie dotykaj Mnie. Ponieważ nie wstąpiłem jeszcze do Ojca. Idź natomiast do moich braci i powiedz im: «Wstępuję do mojego Ojca i waszego Ojca, mojego Boga i waszego Boga»”. Maria Magdalena poszła więc i oświadczyła uczniom: „Zobaczyłam Pana”, oraz że to jej poleciał.

Z MARIĄ MAGDALENĄ NIEŚ PRAWDĘ O ZMARTWYCHWSTANIU

Papież Benedykt XVI nazwał Marię Magdalenę apostołką apostołów. To ona powiedziała apostołom: „Zobaczyłam Pana”. Te słowa dziś są programem i zadaniem dla nas. Stanowią fundament naszego świadectwa. Jako chrześcijanie każdego dnia żyjemy i powtarzamy słowa Marii Magdaleny, tak jak ona dzieliła się tą radością spotkania z Nim. Ona uczy nas, że miłość do Pana pozwoli pokonać wiele trudów i zanieść prawdę o zmartwychwstaniu do każdego, kto jej potrzebuje. Aby wzrastać w miłości do Jezusa, trzeba głosić tę miłość przez konkretne działania: mówić o Nim w swoim środowisku, wśród znajomych, rodziny.

Panie, Ty wołasz mnie po imieniu jak Marię Magdalenę, bo mnie kochasz. Pozwól mi, proszę, odczuć tę wielką miłość, jaką mnie obdarzasz, i naucz dzielić się nią z innymi.



FOT. MARLENA PASZKOWSKA

**Wtorek,
23 lipca 2024
Św. Brygidy, zakonnicy,
patronki Europy, święto**

J 15, 1-8

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO JANA

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Ja jestem prawdziwym krzewem winorośli, mój Ojciec zaś jest hodowcą winnej latorośli. Każdą gałązkę, która nie owocuje we Mnie, odcina. Tę zaś, która rodzi owoce, oczyszcza, aby dawała ich jeszcze więcej. Wy już jesteście oczyszczeni dzięki nauce, którą wam przekazałem. Trwajcie we Mnie tak, jak Ja w was. Podobnie jak winna gałązka nie może owocować sama z siebie, gdy nie trwa w krzewie, tak też i wy, jeśli nie będziecie trwać we Mnie. Ja jestem krzewem winorośli, a wy gałązkami. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc, gdyż beze Mnie nic nie możecie uczynić. Jeśli ktoś nie trwa we Mnie, będzie odrzucony jak gałązki i uschnie. Zbiera się je, wrzuca w ogień i spala. Jeśli będziecie trwać we Mnie i jeśli moja nauka będzie w was trwać, proście, a spełni się wszystko, cokolwiek tylko pragniecie. Przez to bowiem doznał chwały mój Ojciec, że przynosicie obfity owoc i jesteście moimi uczniami”.

TRWAĆ W JEZUSIE

Jezus prosi: „Trwajcie we Mnie tak, jak Ja w was”. Chce być z nami zjednoczony. Jednak pragnie również, abyśmy przynieśli jak najlepsze owoce naszego życia. Można powiedzieć bardzo obrazowo, że Jezus nas pielęgnuje. Czasem też musi oczyścić, ale to wszystko dlatego, że nas kocha. Stawia nam wymagania, co trudno nam często zrozumieć, ale pragnie naszego dobra i szczęścia, a my ufamy Jego miłości do nas. Czasownik „trwajcie” podkreśla osobistą relację, której oczekuje od nas Jezus. Aby przynosić obfite owoce, musimy być z Nim połączeni – tak jak gałązki z krzewem winorośli.

Jezu, dziękuję Ci, że każdego dnia chcesz być ze mną, że dajesz mi to, co jest mi potrzebne.

**Środa,
24 lipca 2024
Św. Kingi,
dziewicy,
wspomnienie**

Mt 13, 1-9

SŁOWA EWANGELII WEDŁUG ŚWIĘTEGO MATEUSZA

Pewnego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad jeziorem. Zgromadziły się wokół Niego tak wielkie tłumy, że musiał wsiąść do łodzi, podczas gdy cały lud pozostał na brzegu. I wiele im mówił w przypowieściach. Powiedział: „Oto siewca wyszedł siał. A gdy siał, niektóre ziarna padły koło drogi. Przyleciały ptaki i wydziobały je. Inne padły na grunt kamienisty, gdzie było mało ziemi, i szybko wzeszły, bo gleba nie była głęboka. Lecz gdy pokazało się słońce, przypaliło je i uschły, bo nie zapuściły korzeni. Inne padły między ciernie. A ciernie wyrosły i przygłuszyły je. Jeszcze inne padły na glebę urodzajną i wydały plon: jedno stokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne trzydziestokrotny. Kto ma uszy, niech słucha”.

KARMIĆ SIĘ SŁOWEM BOŻYM

Jezus jest siewcą, który sieje swoje słowo w nas. Różne rodzaje podłoża, na które pada ziarno, symbolizują różne sposoby, w jakie słowo Boże jest przez nas przyjmowane. To, o co nas prosi Pan, to serce otwarte, by Go słuchać. On obdarza nas wielką łaską, tak abyśmy mogli rozwijać w sobie owoce świętości i dobrych dzieł. Jezus przez swoje słowo chce nas umocnić, pomóc w drodze do Ojca. Powinniśmy chcieć nie tylko słuchać, ale usłyszeć to Słowo. Zrobić wszystko, aby nasze serca były dobrą glebą dla ziarna Ewangelii i przyniosło ono obfity owoc w życiu codziennym.

Panie, Ty każdego dnia mówisz mi coś ważnego. Naucz mnie słuchać sercem. Niech Twoje słowo zapuści we mnie korzenie i przyniesie obfity owoc.



Pożary w Macedonii

Na terytorium Macedonii Północnej aktywnych jest 13 pożarów. Komisja Europejska podjęła decyzję o pomocy państwu oraz sąsiedniej Bułgarii, na którą ogień się rozprzestrzenił, wysyłając do gaszenia pożarów 6 śmigłowców i 3 samoloty strażackie. W wyniku wyjątkowo wysokich temperatur w Macedonii Płn. od kilku już dni trwa walka z rozprzestrzeniającymi się pożarami. Dotąd udało się ugasić 3; w walkę z ogniem zaangażowano wojsko i policję. W kraju ogłoszono 30-dniowy stan nadzwyczajny oraz podjęto decyzję o wprowadzeniu zakazu wchodzenia do lasów.

Manewry z użyciem ostrej amunicji

Chiny i Rosja rozpoczęły trzydniowe ćwiczenia morskie z użyciem ostrej amunicji. W rejonie miasta Zhanjiang na południu kraju, gdzie trwają manewry, przebywa 10 okrętów obu państw, w tym jednostki, które brały udział w zakończonych wspólnych patrolach. Trzydniowe ćwiczenia morskie obejmują strzelanie ostrą amunicją, w tym w ramach obrony przeciwlotniczej i przeciwrakietowej, wspólne rozpoznanie i wczesne ostrzeżenie.

Ulewy w Toronto

Rekordowe ulewy spowodowały wielogodzinne wyłączenia prądu w największym kanadyjskim mieście Toronto, zalania wielu ważnych ulic i podtopienia budynków. W szczytowym momencie wyłączeń, wczesnym popołudniem, 167 tys. odbiorców nie miało prądu w Toronto, osiem godzin później bez prądu było wciąż ok. 50 tys. odbiorców. Firmy telekomunikacyjne informowały użytkowników o problemach z dostępem do internetu.

Formowany nowy rząd w Estonii

Prezydent Estonii Alar Karis powierzył Kristenowi Michalowi misję sformowania nowego rządu Estonii. Nowy gabinet będzie tworzony na tej samej podstawie koalicyjnej co rząd pod przewodnictwem Kai Kallas, która w poniedziałek złożyła rezygnację po ponad trzech latach kierowania radą ministrów. Wolę do dalszej współpracy w koalicji wyrażają ugrupowania liberalne: Partia Reform (ER) i Eesti 200, a także Partia Socjaldemokratyczna (SDE).

Nieudany zamach na Donalda Trumpa

Zamachowiec nie żyje

Donald Trump został ranny podczas wiecu wyborczego w Pensylwanii w sobotę, 13 lipca. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Zamachowiec został zabity.

Zmarł także jeden z widzów, a dwóch innych zostało poważnie rannych. „To niewiarygodne, że coś takiego mogło mieć miejsce w naszym kraju. Zostałem postrzelony kulą, która przebiła górną część prawego ucha” - napisał kilka godzin po ataku Donald Trump.

Głos po zamachu zabrał rów-



nież prezydent USA Joe Biden, który podkreślił, że „w Ameryce nie ma miejsca na tego rodzaju przemoc,

to jest chore”. - Musimy zjednoczyć ten kraj - mówił.

Jak poinformowała w wydanym oświadczeniu służba US Secret Service, zamachowiec „oddął kilka strzałów w stronę sceny z podwyższonego miejsca poza miejscem zgromadzenia” i został zabity. Dodała, że zginął jeden z uczestników wiecu, zaś dwie kolejne zostały ranne i są w stanie krytycznym.

Po zamachu na Donalda Trumpa jego sztab wyborczy postanowił wzmocnić jego bezpieczeństwo.

Austria: władze wprowadzają obowiązek pracy dla migrantów



Władze Austrii wprowadzają obowiązek pracy dla migrantów, a osoby, które odmówią jej podjęcia, otrzymają niższe wsparcie finansowe. Rusza również pilotażowy program przekazywania zasiłków na specjalną kartę płatniczą.

Od 16 lipca w Austrii wchodzi w życie przepisy, które osoby ubiegające się o azyl zobowiązują do odpracowania w placówkach federalnych 10 godzin tygodniowo. Przepisy pozwalają na skierowanie migrantów do pracy również w jednostkach podległych władzom lokalnym oraz w określonych organizacjach. Oznacza to, że migranci będą mogli pracować na przykład w domach opieki, noclegowniach, bibliotekach czy w ochotniczej straży pożarnej.

Z kolei od listopada będą mogli oni być zaangażowani w pracę służb zajmujących się zimowym utrzyma-

niem infrastruktury komunikacyjnej. Jak zapowiedział na konferencji prasowej minister spraw wewnętrznych Austrii, Gerhard Karner, służby będą w stanie motywować tych migrantów, którzy staraliby się uniknąć pracy.

„Jeśli nie będziesz wykonywać żadnej pracy, to twoje kieszonkowe zostanie zmniejszone z 40 do 20 euro. To jedna z wyraźnych konsekwencji” - poinformował Karner.

Z kolei szef Federalnej Agencji Opieki, Andreas Achrainer, jest przekonany, że nowe przepisy otworzą przed uchodźcami nowe możliwości, jeżeli chodzi o poszukiwanie zatrudnienia. W jego ocenie nabyte doświadczenie będzie podnosiło ich atrakcyjność na rynku pracy.

Już wcześniej austriackie władze wprowadziły obowiązkowe kursy dla imigrantów. Od początku czerwca specjalne szkolenia ukończyło 1653 uchodźców. Władze

opracowały w sumie pięć programów nauczania, które obejmują wiadomości z kultury, demokracji, prawa i obowiązków czy równości.

Ponadto w tym tygodniu w Steyr w Górnej Austrii rozszerzono funkcjonalność karty świadczeń rzeczowych. O ile do tej pory pozwalała ona na korzystanie z usług publicznych, o tyle teraz to właśnie na tę kartę będzie przelewany zasiłek, który do tej pory był wypłacany w gotówce.

Jak przekonują przedstawiciele austriackiego MSW, karta to kolejny ważny krok w walce z nielegalną migracją. Dzięki pilotażowi „wysyłamy wyraźny sygnał, że podejmujemy konsekwentne działania przeciwko nadużywaniu świadczeń, a także usprawniamy proces płatności” - wyjaśnił minister Karner.

Fot. pixabay.com / jdblack

Pomnik Rzezi Wołyńskiej odsłonięty na Podkarpaciu

Dokończenie ze s. 1 Polakami i katolikami” - tłumaczyli.

Na pomnik składa się ogromny orzeł w koronie, na którego skrzydłach umieszczono nazwy miejsc, w których Ukraińcy mordowali Polaków. W centralnej części orła wycięto krzyż, a w powstałą lukę artysta wkomponował dziecko nabite na widły. Według zamysłu autora,

mają one symbolizować ukraiński tryzub. Ostatni element monumentu to postacie ojca, matki z niemowlęciem, chłopca i dziewczynki, za którymi na płocie widnieją dziecięce główki nabite na sztachety. Pomnik wraz z cokołem mierzy 20 metrów wysokości.

Pomnik został wykonany na zamówienie Stowarzyszenia We-

teranów Armii Polskiej w Ameryce i ukończony w 2017 roku. Przez dłuższy czas problemem było jednak znalezienie miejsca, na którym można postawić monument, gdyż kolejne gminy po kolei odmawiały. Ostatecznie jednak wójt gminy Jarocin, Zbigniew Walczak, zaproponował Domostaw, co następnie zaakceptował Andrzej Pityński.



Nowe miasta na mapie Polski

Do konsultacji społecznych i międzyresortowych trafił projekt rozporządzenia Rady Ministrów dotyczący nadania miejscowościom praw miejskich. Projektem zajmie się także Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. Ostateczną decyzję w sprawie nadania praw miejskich podejmie Rada Ministrów. Zmiany wchodzi w życie z dniem 1 stycznia roku następnego. Projekt rozporządzenia zakłada, że od 1 stycznia 2025 r. status miasta zostanie nadany 7 miejscowościom. Będą to: Końskowola, Kurów, Wąwolnica, Kazanów, Kobylnica, Sobków, Zaniemyśl.

Katastrofa samolotu wojskowego

Podczas lotu treningowego na lotnisku 43. Bazy Lotnictwa Morskiego w Gdyni-Babich Dołach doszło do katastrofy samolotu M-346 Bielik. W wyniku katastrofy zginął polski żołnierz. Pokazy z okazji 30-lecia Brygady Lotnictwa Marynarki Wojennej zostały odwołane. Loty na maszynach M-346 Bielik zostały wstrzymane. Trwa wyjaśnianie przyczyn katastrofy.

Ubywa małych sklepów

W Polsce wciąż ubywa małych sklepów. Tylko w pierwszym półroczu tego roku zlikwidowano ich 1600, a 5200 zawiesiło działalność. Najbardziej zmniejszyła się liczba sklepów spożywczych - ubyło ich ponad 500 i odzieżowych, których jest o ponad 200 mniej. Poza tym ubyło sklepów ogólnego przeznaczenia, a także z farbami, artykułami metalowymi, piśmienniczymi i księgarski. To punkty niezsięciowane.

Kolejny odcinek S12 w realizacji

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podpisała 15 lipca br. umowę na zaprojektowanie i budowę odcinka drogi ekspresowej S12 między Przysuchą i Wieniawą w województwie mazowieckim. Inwestycję o wartości 597,4 mln zł zrealizuje konsorcjum firm Mirbud i Kobylnia. Odcinek S12 o długości 14,7 km to fragment trasy, która docelowo połączy autostradę A1 w okolicach Piotrkowa Trybunalskiego ze wschodnią granicą państwa w Dorohusku.

NOWINKI PSYCHOLOGICZNE

W okresie wakacyjnym warto uświadomić sobie czym jest stres, jeden z elementów naszego codziennego życia. To reakcja organizmu na negatywne czynniki, które postrzegamy jako zagrożenie np. dla naszego dobrobytu, zdrowia, sukcesu w pracy, szkole lub w życiu osobistym. W takiej sytuacji pojawia się reakcja emocjonalna oparta najczęściej na negatywnych uczuciach takich jak strach, gniew, lęk, zniecierpliwienie czy poirytowanie. Stres, czy to na skutek zagrożenia fizycznego czy psychicznego, związany jest ze stymulacją autonomicznego układu nerwowego, na który nie mamy wpływu. Stres nie tylko negatywnie wpływa na nasze życie zawodowe, ale też niszczy zdrowie, co dotyczy nie tylko ludzi młodych i aktywnych, ale także osób starszych. Przez stres mogą pojawiać się bóle głowy i brzucha, biegunki. Długotrwały stres może być przyczyną wielu chorób, jak choćby depresji czy bezsenności, spada odporność organizmu, wzrasta ciśnienie, życie staje się momentami trudne do zniesienia. Wakacje mogą być na to świetnym lekarstwem. Podczas wakacji odpoczywać możemy zarówno fizycznie jak i psychicznie. Warto odłożyć na bok zawodowe obowiązki i cieszyć się urlopem bez stresu związanego z pracą czy szkołą. Niezależnie od tego czy wypoczywamy aktywnie czy też wylegując się na plaży, nasz umysł bez codziennego stresu odpoczywa. Przyjemne doznania i uczucia, które wynosimy choćby z udanego pobytu na plaży to bezcenna dawka szczęścia. Podczas doznawania przyjemności wynikającej z relaksu lub aktywności fizycznej organizm wytwarza dopaminę, serotoninę i endorfiny nazywane często „hormonami szczęścia”. Jedną z ich zalet jest właśnie łagodzenie stresu. Jeśli zatem mamy w planie plażę, na której będziemy się (rozsądnie) opalać, poczytamy książkę, skorzystamy z uroków kąpieli czy innych plażowych atrakcji – będziemy zdrowsi! Redukcja stresu to bezcenny atut udanych wakacji. Urlop spędzamy różnie, jedni wybierają piękne polskie jeziora lub wczasy nad Bałtykiem, inni górskie wędrowki, coraz popularniejsze stają się zagraniczne wyjazdy na plaże całego świata. Jakkolwiek spędzamy urlop, warto znaleźć na nim czas by pomóc organizmowi w redukcji stresu. Jednym ze sposobów mogą być... kolorowanki antystresowe! Badania nad wpływem rysowania na nasze samopoczucie prowadzili amerykańscy naukowcy. Przy pomocy funkcjonalnej spektroskopii bliskiej podczerwieni mierzyli aktywność kory przedczołowej podczas kolorowania i stwierdzili, że już po kilku minutach kolorowanie i rysowanie pobudza układ nagrody (ośrodek przyjemności) w naszym mózgu, powodując odczuwanie przyjemności na skutek aktywacji układu dopaminergicznego i wydzielania dopaminy, dającej nam poczucie szczęścia i zadowolenia. W czasie rysowania pojawia się również uczucie satysfakcji, będące rezultatem uwalniania serotoniny, oksytocyny i endorfin w mózgu – one zapewniają nam poczucie szczęścia, spokoju i bezpieczeństwa oraz radość z tworzenia. Moc takich kolorowanek, pozwala oderwać się od rzeczywistości, przenieść do świata fantazji i tworzyć bez konieczności posiadania artystycznych umiejętności. Pudełko kredek i kolorowanki to sposób nie tylko na relaks i wakacyjne leniwość, ale też na zdrowie, które będzie lepiej służyć nam po powrocie do domu. Warto spróbować, to rada nie dla dzieci a właśnie dla dorosłych!



A TO CIEKAWE

Polonez tańczony przez absolwentów polskich szkół zakorzenił się bardzo mocno w tradycji. Widowisko z udziałem młodzieży wzbudza wiele pozytywnych emocji. Skąd się wziął zwyczaj tańczenia poloneza? Muzykolodzy do dziś się sprzecykają, jak narodził się ten taniec. Czy na wsi, czy w mieście? Polonez popularny wśród szlachty był na pewno w XVIII wieku, świadczył o szacunku i randze balu. Król August Mocny wprowadził na przykład zasadę, według której wszystkie bale musiały się zaczynać właśnie polonezem. Źródła mówią o tańcach chodzonych, znanych pod różnymi nazwami już w XVI w., ale nie ma pewności, czy to, co w ten sposób nazywano, przypominało dzisiejszego poloneza, czy było bardziej czymś na podobieństwo mazura – podkreślają muzykolodzy. Dopiero w XVII i XVIII wieku polonez pojawia się w spisach, zbiorach i staje się bardzo popularny. Ta popularność była w istocie wielka. W pierwszej połowie XVIII w. w całej Europie tańczyło się ten taniec. Najwięksi kompozytorzy, tacy jak Georg Philipp Telemann czy Jan Sebastian Bach, komponowali w stylu polskim, bardzo podobała się kompozytorom rytmika poloneza. Dlatego polonezowe zapiski zobaczymy w twórczości prawdziwych ówczesnych gigantów. O międzynarodowej karierze poloneza świadczy również sama jego nazwa. Pochodzi ona z języka francuskiego, z określenia „polonaise” co oznacza „polski” a zatem to: „polski taniec”. Polonez odegrał istotną rolę w czasach, kiedy zachowanie polskości było zagrożone: w czasie zaborów pozwolił Polakom przetrwać. Również w późniejszych czasach, już w XX wieku, towarzyszył Polakom niezależnie od sytuacji czy okoliczności. Siłą tego tańca jest to, że przetrwał zawirowania historii. Polonez jest szóstą polską tradycją wpisaną na listę UNESCO. W poprzednich latach wpisem wyróżnione zostały: szopkarstwo krakowskie (2018), kultura bartnicza (2020), sokolnictwo (2021), tradycja dywanów kwiatowych na procesje Bożego Ciała (2021) i flisactwo (2022).

CZYTAM, BO LUBIĘ

B.A. Paris „Pozwól mi wrócić”

Powieść autorki bestsellerowych thrillerów: „Za zamkniętymi drzwiami” oraz „Na skraju załamania” – wszystkie warte polecenia. Pewnej nocy Fin i Layla zatrzymują się na parking. Gdy mężczyzna wraca z toalety okazuje się, że jego dziewczyna zniknęła. Po ciągłych się w nieskończoność przesłuchaniach i latach poszukiwań, Fin postanawia ułożyć sobie życie na nowo. Związuje się z kobietą, która jest... siostrą Layli. Zdaje się, że oboje otrząsnęli się po wspólnej stracie i wiodą razem spokojne i szczęśliwe życie. Jednak Fin bije się z myślami, bo wiele lat temu nie powiedział całej prawdy. Jego spokój dodatkowo zakłócają anonimowe wiadomości, które zaczyna dostawać. Wygląda to tak, jakby wysyłała je Layla... Ale, czy to możliwe? Fin zaczyna podejrzewać wszystkich i coraz bardziej wierzy w to, że jego dawna ukochana żyje. I że jest bliżej, niż mu się wydaje. Książka wciąga niesamowicie! W sam raz na letnie leniwe popołudnie.



KRZYŻÓWKA z nagrodą 1270

Rozwiązanie-hasło prosimy nadsyłać (lub telefonicznie) do 23 lipca 2024 r. na adres redakcji: 09318 Wilno, Rinkinés 50, p. 501

mie- szanka zapala- jąca	żelazne spojenie ... Kurosawa	▼	odstąpił od swojej religii, zasad	▼	3	osłona lampy	japońskie zapasy	▼	urojenie gorący napój z araku	▼
▶	▼		▼				skoń bez siodła		13	▼
							szkło powiejk- szające			
więzień- dozorca w obozie						łoskot trzy- dniowy na twarzy				
▶							strefa w kopercie		6	
amator trunku z pianką	7	ramię wagi różny to kornet							gromada	adorator
▶		▼				rower z platformą pomysł				▼
grube płótno domowej roboty	zakręt ścieżki w niej wykłady							zespół Ciechow- skiego		gruby koc
droga szybkie- go ruchu										11
▶							5	raj	10	
zmienio- ny gene- tycznie		dreszcze				hokej lub boks				
▶	4	▼				▼	płatne brawa		funkcja trygono- metrycz- na	pomiesz- czenie
Stanisław ... generał	trafiła na kamień		gmin stało- cieplny kręgowiec		8					więzien- na izba
zamknię- ta grupa społeczna krewny foki							rumiane u panny		1	9
▶						przy- prawa kuchenna				
	2									
usterka zwyczaj witania wiosny								do trafiania w plot		
▶										
	12					lennik				15

Litery z ponumerowanych pól utworzą tytuł opowiadania B. Prusa.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15

Rozwiązanie krzyżówki nr 1269. Ćwiczenie czyni mistrza.
Nagrodę wylosowała Irma Mincewicz z Wilna.
Nagroda jest do odebrania w Domu Prasy (Laisvės pr. 60) w ciągu 30 dni kalendarzowych.

Stronę przygotowała Monika Urbanowicz

140. rocznica urodzin Leona Puciaty, księdza, teologa, patrioty

Niestrudzony kapłan

Jedną z najbarwniejszych postaci spośród duchowieństwa archidiecezji wileńskiej był ks. prof. Leon Puciata. Kapłani, którzy studiowali w Wilnie, najczęściej go wspominali i opowiadali różne zdarzenia z wykładów i egzaminów u tego wielkiego indywidualisty. Nie zginął tragicznie, ale i nie przeżył wojny. Zmarł po ciężkich doświadczeniach więziennych i obozowych.

Ks. Leon Puciata urodził się 8 lipca 1884 r. w Wilnie. Pochodził ze szlacheckiej rodziny Puciatów z powiatu brasławskiego, gdzie w pobliżu Mior jego ojciec Wincenty posiadał folwark. Po ukończeniu w 1902 r. rosyjskiego gimnazjum klasycznego w Wilnie wstąpił do Seminarium Duchownego w tym mieście. Po dwóch latach nauki, pod pozorem konieczności ratowania zdrowia, udał się na dalsze studia do Rzymu. Tu pod przybranym nazwiskiem Alojzego Junga mieszkał w Kolegium Niemieckim (Germanicum) i studiował na Uniwersytecie Gregoriańskim. Studia uwieńczył dwoma doktoratami, z filozofii i teologii. Święcenia kapłańskie przyjął w 1911 r. i po powrocie został wikariuszem w parafii pobernardyńskiej w Wilnie. Ażeby swoje studia zalegalizować wobec władz carskich, uzyskał jeszcze w 1912 r. stopień kandydata teologii w Akademii Duchownej w Petersburgu. Mimo to władze carskie nie zgodziły się na nominację na stanowisko profesora w Seminarium Duchownym. Jego studia zagraniczne uznały bowiem za nielegalne.

Pracując jako wikariusz przy kościele św. Franciszka (pobernar-

dyńskim) prowadził też żywą działalność w tajnym szkolnictwie polskim, zwłaszcza dla ubogiej młodzieży. W 1914 r. został proboszczem parafii św. Anny w Wilnie. Była to parafia personalna dla Niemców. Na tym stanowisku, mimo wielu innych zajęć, pozostał aż do II wojny światowej.

W 1915 r., po zajęciu Wilna przez Niemców, administrator apostołski diecezji wileńskiej, ks. prałat Kazimierz Michalkiewicz, powołał ks. Puciatę na sekretarza do spraw kościelnych związanych z okupacją niemiecką. W czasie wojny prowadził bardzo ożywioną działalność w zakresie szkolnictwa. W latach 1915-1916 zorganizował w Wilnie pierwszy kurs katechetyczny dla nauczycieli religii w szkołach powszechnych. W 1917 r. zorganizował w Wilnie pierwsze męskie Seminarium Nauczycielskie, którego przez pewien czas był kierownikiem. W tym samym roku został profesorem historii sztuki kościelnej i lektorem języka niemieckiego w Seminarium Duchownym. Uczył także różnych przedmiotów w Gimnazjum Sióstr Nazaretanek oraz w Gimnazjum Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego.

Na początku 1919 r. ks. Puciata wszedł do komitetu, mającego na celu przywrócenie do życia Uniwersytetu Wileńskiego. Nie został jednak wykładawcą uczelni zaraz po jej wskrzeszeniu. Od 1922 r. pracował na Uniwersytecie, najpierw jako lektor języka włoskiego na Wydziale Humanistycznym, a następnie na Wydziale Teologicznym jako zastępca profesora teologii pastoralnej (od 1923), a od 1927 - jako zastępca profesora teologii dogmatycznej. Habilitował się w 1932

r. na Uniwersytecie Lwowskim na podstawie rozprawy „Grzech pierworodny w teologii św. Anzelma” i w dwa lata później otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego. Był dobrym znawcą swego przedmiotu, ale publikacji po sobie nie zostawił dużo (kilkanaście pozycji). Najważniejszą i najwartościowszą była wspomniana praca habilitacyjna.

Na ogólnopolskim zjeździe Związku Zakładów Teologicznych w Wilnie w 1933 r. ks. Puciata został wybrany prezesem tegoż związku. Pod jego redakcją i dzięki jego staraniom ukazał się „Pamiętnik Siódmego Zjazdu w Wilnie 19-IV-21-IV 1933” (Wilno 1934). Ponadto należał on do komitetu redakcyjnego „Studiów Teologicznych”, których przed wojną ukazało się 10 tomów.

Ks. Puciata był wielkim i lubianym indywidualistą. Dużo czasu poświęcał załatwianiu spraw ludzi, przychodzących do niego o pomoc. Wszystkie swoje pieniądze oddawał biednym i potrzebującym. Sam stłował się u Sióstr na ul. Mostowej lub w jakichś tanich stołówkach. Biegał po urzędach, aby pomóc ludziom i załatwić ich sprawy. Dlatego też bardzo często spóźniał się na wykłady. Ale takie skrócone wykłady klerycy wspominali najbardziej, gdyż wtedy w bardzo skondensowany i zrozumiały sposób potrafił przedstawić wykładane zagadnienie. Zresztą i normalne wykłady były podobne, gdyż najpierw było wiele „dygresji”, a dopiero pod koniec krótki, ale klarowny wykład.

Wypada wspomnieć, że ks. Puciata w 1922 r. jeździł do Rzymu, do papieża Piusa XI, jako delegat duchowieństwa wileńskiego, z prośbą o zmianę na wileńskiej stolicy



biskupiej. Chodziło o odwołanie bpa Jerzego Matulewicza. Podobnojechał niechętnie, ale został wydelegowany. Później wspominał to z niesmakiem. W trzy lata później papież jednak dokonał zmiany na stolicy wileńskiej. Było to wynikiem starań politycznych. Ks. Puciata natomiast w politykę się nie bawił. Był patriotą, ale bez szowinizmu. Brał w obronę mniejszości narodowościowe. Nie pragnął kariery i miał swoiste poczucie humoru. Gdy arcybp Romuald Jałbrzykowski zaproponował mu kanonię, ks. Puciata odpowiedział: „Eksceleńco, ja jeszcze mogę pracować.”

Po wybuchu II wojny światowej ks. Puciata dalej pracował na Uniwersytecie i w Seminarium. Uniwersytet w grudniu 1939 r. został zamknięty przez władze litewskie. Wydział Teologiczny działał jednak nadal potajemnie w ramach Seminarium Duchownego, gdzie alumni kontynuowali swoje prace magisterskie. U ks. Puciaty mało powstało prac magisterskich. Wcześniej napisał pod jego kierunkiem ks. Witold Pietkun, natomiast już w czasie wojny - ks. Piotr Bartoszewicz. Z pewnością tych prac powstało trochę więcej. Bardzo dużo kleryków szło na seminarium magisterskie do ks. prof. Czesława Falkowskiego.

W czasie wojny sytuacja Wilna ciągle się zmieniała. Najpierw było ono krótko pod władzą sowiecką, potem pod władzą litewską, następnie przez rok pod sowiecką, a od końca czerwca 1941 r. było pod okupacją niemiecką. Ks. Puciata w tej sytuacji włączył się też w ruch patriotyczny, brał udział w tajnym nauczaniu. Na tajnych kompletach gimnazjalnych uczył religii i łaciny. 3 marca 1942 r. razem z innymi profesorami Wydziału Teologicznego i Seminarium Duchownego oraz alumnami został aresztowany przez Niemców i osadzony w więzieniu na Łukiszkach w Wilnie. Tu był krótko, gdyż z pierwszą grupą profesorów w dniu 19 marca 1942 r. został wywieziony do Witkowsk na Litwie, a od 17 października przebywał w obozie w Szaftupiu koło Kowna. Był tu już mocno schorowany. Z powodu choroby nowotworowej 31 marca 1943 r. zwolniono go z obozu i wrócił do Wilna.

Trzydzieści miesięcy pobytu w więzieniach i obozie zrobiło swoje. Ciężko chorym opiekował się słynny specjalista od chorób nowotworowych prof. Kazimierz Pelczar oraz dr Stefania Dzikiewicz. Ostatni miesiąc życia spędził pod opieką Sióstr Sercanek (Córek Najczystszejgo Serca NMP) przy ul. Mostowej. Przy śmierci w dniu 12 lipca 1943 r. był obecny prof. Pelczar, który w dwa miesiące później zginął na Ponarach. Ciało ks. Puciaty było wystawione w kościele seminarijnym św. Jerzego. Tu miały miejsce uroczystości pogrzebowe, które - mimo okupacyjnych warunków - zgromadziły około 50 kapłanów i bardzo dużo wiernych. Pochowany został na cmentarzu bernardyńskim. Obok tego cmentarza była przed wojną ochronka dla dzieci, którą ks. Puciata się opiekował.

**Ks. Tadeusz Krahel,
„Czas Miłosierdzia”**

150. rocznica urodzin Władysława Grabskiego, polityka, historyka, ministra skarbu, dwukrotnego premiera II Rzeczypospolitej

Autor reformy walutowej

Władysław Grabski urodził się 6 lipca 1874 roku w rodzinie o tradycjach patriotycznych i niepodległościowych, które rodzice starali się zaszczerpić dzieciom - dwóm synom, Stanisławowi i Władysławowi, oraz dwóm córkom, Zofii i Halinie. Feliks Grabski stosował w swoim majątku - Borowie - najnowsze metody rolnicze, a w 1859 roku, wyprzedzając o kilka lat carską reformę, uwłaszczył swoich włościan.

Władysław Grabski ukończył Szkołę Nauk Politycznych w Paryżu z odznaczeniem, a następnie przez cztery lata kształcił się w dziedzinie historii i ekonomii na Sorbonie. Do 1897 roku studiował też agronomię w Hadze, a owocem jego pobytu tam były dwie pierwsze publikacje - „Kwestia agrarna we Francji” oraz „Wiedza i praktyka rolnicza w Niemczech”.

Dalsze studia Władysława przetrwała śmierć ojca i konieczność objęcia rodzinnego majątku. Przejął 520-hektarowe gospodarstwo,

założył tam stawy rybne, zwiększył produkcję buraka cukrowego. Działalność rolniczą łączył z pracą społeczną - był współzałożycielem Sekcji Rolniczo-Doświadczalnej w Kutnie oraz jednej z pierwszych w Królestwie Polskim włościańskich spółek rolniczych - w Bocheniu.

W miarę popularyzowania metod nowoczesnego rolnictwa oraz działalności oświatowej, popularność Grabskiego w okolicy rosła, tak że kiedy w 1904 roku rzucił pomysł założenia w Łowiczu powiatowej spółki rolniczo-handlowej, wybrano go na jej prezesa. Grabski był też sekretarzem Sekcji Rolnej Towarzystwa Rolniczego, co zaowocowało monografią „Historia Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim” jego pióra, nagrodzoną przez Akademię Umiejętności w Krakowie.

Mniej więcej w tym samym czasie Grabski podjął działalność polityczną - w 1905 roku, wybrany na postać ziemi łowickiej do I Dumi, występował na wiecach jako orędownik swobód politycznych dla ludu. Bo-

jowcy socjalistyczni planowali nawet zamach na Grabskiego, widząc w jego działaniach przyczynę niepowodzenia strajku rolnego w powiecie łowickim. Działalność ta przyczyniła się też do uwięzienia Grabskiego na Pawiaku przez władze carskie. Na Pawiaku Grabski napisał pracę „Materiały w sprawie włościańskiej”, opublikowaną w 1910 roku. Uwięzienie spowodowało wzrost popularności Grabskiego, który bez trudu zdobył mandat poselski do II i III Dumi, ale pozbywszy się złudzeń co do polityki carskiej względem Polski, odmówił kandydowania do IV Dumi. W międzyczasie założył Łowickie Towarzystwo Rolnicze, którego prezesem pozostawał do 1919 roku.

W 1918 roku, po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, Grabski został powołany przez Józefa Piłsudskiego na prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, który miał ustalić straty wojenne, politykę finansową wobec sąsiadów i rozszczenia repatriacyjne. Grabski został też, obok Romana Dmowskiego i Igna-



cego Paderewskiego, delegatem na Konferencję Pokojową w Paryżu, kierując pracami polskiej delegacji w zakresie ekonomicznym. Następnie sprawował obowiązki ministra skarbu w rządzie Leopolda Skulskiego.

Od 23 czerwca do 24 lipca 1920 roku, w okresie wojny bolszewickiej, pełnił funkcję premiera. W styczniu 1923 roku Grabski ponownie objął tekę ministra skarbu, tym razem w rządzie Wincentego Witosa, ale wobec braku zgody rządu na plan reform uzdrawiających ekonomię państwa podał się do dymisji w lipcu tego samego roku. Jednak na skutek kryzysu gabinetowego w grudniu 1923 roku Grabski objął urząd premiera.

Udało mu się uzyskać nadzwyczajne pełnomocnictwa od parlamen-

tu, które pozwoliły na rozpoczęcie gruntownych reform. W 1924 r. w celu zwalczania hiperinflacji przeprowadzono reformę walutową. Rząd wydał rozporządzenie ustanawiającą nową walutę - złotego i powołał jej emitenta - Bank Polski jako wyłączny emitent waluty państwa polskiego z dniem 28 kwietnia 1924 r. Władysław Grabski przeprowadził też inne reformy - ustawę o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia, poprawę stosunków z mniejszościami narodowymi. Niestety, wojna celna z Niemcami i spadek światowej koniunktury gospodarczej wywołały różnice pomiędzy premierem a dyrekcją utworzonego przez niego Banku Polskiego na temat obniżenia kursu złotego.

W listopadzie 1925 roku Grabski podał się do dymisji. Swoje doświadczenia opisał w dziele „Dwa lata u podstaw państwowości naszej”. Po dymisji Grabski poświęcił się całkowicie pracy naukowej. Już w 1923 roku był wykładawcą Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, ale dopiero trzy lata później został etatowym profesorem ekonomii politycznej na Wydziale Leśnym SGGW. Zmarł 1 marca 1938 roku.

(PAP)

Seniorzy zwiedzili rejon solecznicki

W dniu 4 lipca seniorzy z Klubu Seniorów „Złoty Wiek” z Rudomina, seniorzy z Klubu Seniorów z Mickun, seniorzy z Klubu Seniorów z Rukojń oraz seniorzy z Klubu Seniorów z Sawiczun zwiedzili rejon solecznicki.

Podczas wycieczki seniorzy odwiedzili muzeum malarki ludowej Anny Krepsztul w Taboryszkach. Seniorzy wysłuchali ciekawego opowiadania o malarce, o jej niezwykłym życiu i twórczości. Dowiedzieli się, że malarka nigdy nie uczyła się w szkole plastycznej, a pierwszych lekcji rysunku udzielał jej ojciec. Pomimo ciężkiej choroby Anna Krepsztul przez całe życie malowała. Malarka po sobie pozostawiła bogatą spuściznę – ponad 3 i pół tysiąca obrazów, które dziś są w prywatnych kolekcjach i galeriach w wielu krajach świata, a także zdobiją ściany wielu kościołów. Seniorzy mieli okazję obejrzeć niektóre obrazy malarki w muzeum.

Kolejnym przystankiem na trasie turystycznej była Rzeczpospolita Pawłowska. Rzeczpospolita Pawłowska utworzona została na terenie wsi Pawłowo przez ks. Pawła Ksawerego Brzostowskiego

i obejmowała obszar ponad 3 tysięcy hektarów. Te quasi-państwo istniało w latach 1767–1794 i było słynne w całej Europie. Autonomiczna Rzeczpospolita Pawłowska posiadała własny herb, flagę, monetę, zarząd, skarb, wojsko, kasę samopomocy, szkołę elementarną, medyka, kaplicę. Jej prezydent, ks. Paweł Ksawery Brzostowski, zniósł w swych posiadłościach pańszczyznę. Seniorzy mogli nie tylko obejrzeć ruiny dawnych zabudowań dworskich, ale też posłuchać ciekawego opowiadania o dziejach Rzeczpospolity Pawłowskiej i losach jej twórcy.

Następnie seniorzy odwiedzili gospodarstwo lawendy w Bujkach – owoc zamiłowania i pracy rodziny Danasa i Aurelii Arlauskasów. Naszych wycieczkowiczów serdecznie spotkała sama gospodyni, która opowiedziała o sobie i swoim zamiłowaniu do lawendy, jak też o tym, jak powstało gospodarstwo. Seniorzy zostali poczęstowani napojem z lawendy, mięty, cytryny, spróbowali również lodów z lawendy. Seniorzy odbyli spacer po gospodarstwie, posłuchali starych piosenek z płyt winylowych, odtwarzanych przy pomocy gra-



mofonu. Chętni mogli w niedużym sklepiku nabyć kremy, olejki i inne rzeczy z lawendy.

Seniorzy zwiedzili również Norwieliszki. Norwieliszki – to nieduża wieś, położona tuż przy granicy z Białorusią. Na początku XVII w. folwark w Narwieliszkach nabył kupiec pochodzący z Prus Wojciech Szorc, który wraz z żoną Dorotą wybudował tu renesansowy zamek. W 1617 roku Dorota Szorc, aktem fundacyjnym, przekazała posiadłość franciszkanom z Wilna. Mnisi wybudowali kościół oraz klasztor, który funkcjonował do wybuchu po-

wstania listopadowego. Po powstaniu w klasztorze były kwatery dla żołnierzy armii carskiej, a później – szkoła dla dziewcząt. Obecnie działa tu kompleks turystyczny. Seniorzy zwiedzili budynek dawnego klasztoru, wysłuchali opowiadania o jego dziejach. Obejrzeni zewnątrz również kościół pw. Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia, wzniesiony w 1929 roku na miejscu dawnego kościoła oraz zabytkową dzwonnice.

Ostatnim punktem wycieczki były Dziewieniszki. Na seniorów czekał tu pyszny obiad. Seniorzy

mogli odpocząć po wędrowce, podzielić się swoimi wrażeniami oraz zaśpiewać kilka piosenek.

Seniorzy pragną serdecznie podziękować Pani Wiolecce Cereszce – dyrektorke Centrum Kultury w Rudominie – za udostępnienie autokaru, którym nasi podróżnicy zwiedzili rejon solecznicki. Słowa dziękczynienia są również kierowane pod adresem wszystkich, którzy przyczynili się do zorganizowania niezwykle treściwej i pełnej wrażeń wycieczki.

Tekst i fot. Centrum Kultury w Rudominie

Wycieczka słuchaczy PUTW w Wilnie na Łotwę

Udany i poznawczy wypad

34-osobowa grupa słuchaczy PUTW w Wilnie wraz z profesorem Ryszardem Kuźmo odbyła wycieczkę na Łotwę. Wróciliśmy nieco zmęczeni, ale zadowoleni. Zdecydowanie polecamy zapoznanie się ze wspaniałymi zabytkami Łotwy.

Pierwszym punktem zwiedzania zabytków historycznych był Pałac Rundale, jak się okazało, budynek jest jedną z najładniejszych rezydencji na Łotwie. Przyciąga co roku rzesze turystów. Podziwialiśmy stroje obsługi. Byli ubrani w dworskie stroje z XVIII. Przewodnik zapoznał z historią powstania pałacu. Pierwszy dwór powstał już pod koniec XV wieku. Właścicielem był Ernest Johann von Biron, który zakupił wcześniej pobliskie tereny od rodziny Grothus. Poznaliśmy życie J. Birona, który był faworytem cesarzowej Rosji Jekateriny II, stając się jej doradcą. Wiele razy pałac był niszczone najbardziej podczas wojny francusko-rosyjskiej. Rozbite zostały lustra, zerwana jedwabna tapeta, zniszczona biblioteka. Mieściła się w nim szkoła podstawowa, magazyn zboża i szpital. Pod koniec XIX wieku pałac został odnowiony. W roku 1981 po raz pierwszy pomieszczenia udostępniono dla zwiedzających.

Pałac jest naprawdę przepiękny. Ściany komnat są upiękzone obrazami włoskich i flamandzkich mistrzów. W trakcie zwiedzania natrafiliśmy na akcenty polskie – w jednej z sal wisiał portret króla Stanisława Augusta Poniatowskiego i

podpisane przez niego dokumenty. Bardzo nas zuroczyła przepiękna sala paradna, gdzie odbywały się wystawne bale i dworskie tańce.

Nie mogliśmy oderwać oczu od ogrodu francuskiego, który rozciąga się tuż za pałacem na powierzchni 10 h. Pokryty 12 tys. róż różnych gatunków i kolorów. Piękno nie do opisania. Wrażenie robiły też kompozycje różnych drzew: kasztanów, dębów, lip, drzew owocowych.

Drugim przystankiem był zamek w Bausku. Jest jednym z najpóźniej wzniesionych przez Zakon Krzyżacki w Inflantach. Między rzekami Niememek (Memel) i Musza (Musa), wznosi się dawna siedziba Kawalerów Mieczowych, a później książąt Kurlandii i Semigalii, będących lennikami króla Zygmunta Augusta. Z daleka zauważyliśmy zamek, ponieważ jest położony na wzgórzu, kilkanaście kilometrów od granicy łotewsko-litewskiej. Jak dowiedzieliśmy, była to największa twierdza w tym regionie oraz miejsce kontroli handlu pomiędzy Litwą a Łotwą.

Przewodniczka przybliżyła nam historię powstania zamku. Pierwsza wzmianka o nim pochodzi z 1443 roku. Wokół zamku ciągle toczyły się działania wojenne. Zamek przechodził z rąk do rąk i coraz bardziej podupadał. Podczas III Wojny Północnej w 1706 roku były wysadzone zamkowe mury, o grubości 3,5 m. Podczas okupacji hitlerowskiej Niemcy utworzyli w nim getto, w którym przebywało 700 Żydów.

Odbudowa zamku została



rozpoczęta w drugiej połowie XX wieku. Do zwiedzania są udostępnione dawne ruiny, wieża, z której można obejrzeć zapierającą dech w piersiach panoramę. Wystrój zamku jest różnorodny, a naszą uwagę przyciągnęła kolorowa podłoga,

która zachowała się od XVI wieku. Nie mogliśmy być obojętni oglądając wyposażenie kuchni z naczyńmi z brązu i miedzi, apartamenty prywatne. Funkcjonuje tu muzeum, w którym czynna jest wystawa umundurowania, ubrań, obuwia, przyrzą-

dów do szycia, pierścieni* i innych upięknień z różnych epok.

Słowem wypad na sąsiednią Łotwę był niezwykle udany i poznawczy.

*Teresa Młyńska,
członkini Zarządu PUTW*

U ANNY NA IMIENINACH 2024 28.07

28 lipca spotkamy się u Anny na imieninach w Taboryszkach.

Godz. 11.00 – Msza św. w kościele pw. św. Michała Archanioła w Taboryszkach.

Godz. 12.00 – Wspólna biesiada z zespołem folklorystycznym „Turgielanka”, zespołem etnograficznym „Łałymka”, kapelą „Solczanie” (przy kościele).

Podczas spotkania odbędą się warsztaty edukacyjne. Nie zabraknie też zabaw i rozrywek dla dzieci.

Organizatorzy serdecznie zapraszają! Wstęp wolny!

Organizatorzy: Wspólnota Lokalna w Taboryszkach „Taboryszki jak malowane”, Centrum Kultury Samorządu Rejonu Sołecznickiego

Zrealizowano litewsko-polski projekt wymiany młodzieży „Most Przyjaźni”

Rozwijanie tolerancji

W ostatnim tygodniu czerwca VšĮ „SIGNUM INTER” zrealizowało w rejonie wileńskim, we wsi Rukojnie, litewsko-polski projekt wymiany młodzieży „Most Przyjaźni”. Projekt ten był przeznaczony dla młodych ludzi w wieku 14-18 lat o mniejszych możliwościach zaangażowania w działalność pozalekcyjną z rejonu wileńskiego oraz Suwałk.

Większość uczestników wzięła udział w takiego formatu międzynarodowym projekcie po raz pierwszy. Ze strony litewskiej wzięło udział 10 młodych ludzi z Rukojń, z Gimnazjum im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Czarnym Borze, z Gimnazjum „Šilo” w Czarnym Borze oraz z Gimnazjum w Wołczunach, ze strony polskiej – 10 młodych z dwujęzycznego I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Suwałkach. W projekcie uczestniczyli czterech kierownicy – Vaida Šukienė, Eimantas Šukys (Litwa) oraz Dorota Anna Jabłońska i Marzanna Grabowska (Polska). Całość projektu administrowała Daiva Norinkevičiūtė.

Wybrany temat projektu „Zainteresowanie wspólną historią i kulturą młodzieży litewskiej i polskiej, promocja dialogu międzykulturowego, historycznego, współpracy, tolerancji i otwartości w komunikacji wśród młodych ludzi” umożliwił młodzieży bliższe zapoznanie się, poznanie wspólnej historii i kultury obu krajów, a dla tych, którzy już ją znali, projekt pomógł jeszcze bardziej pogłębić

swoją wiedzę, odkryć podobieństwa i różnice między dwiema kulturami.

Cel projektu „Rozwijanie zainteresowań młodzieży litewskiej i polskiej wspólną historią i kulturą, promowanie ich dialogu międzykulturowego, historycznego, współpracy, uczenia się wzajemnej tolerancji i otwartości” został osiągnięty. Takie postawione w projekcie zadania, jak: „1. Poprzez ciekawe zajęcia przekazać młodym ludziom jak najwięcej wiedzy na temat wspólnej historii i kultury Litwy i Polski. 2. Włączenie do projektu jak największej liczby młodych ludzi o mniejszych możliwościach, rozwój ich kompetencji społecznych, edukacyjnych i osobistych poprzez wspólne zadania twórcze i oparte na doświadczeniach w grupach roboczych. 3. Stworzenie przestrzeni międzykulturowego uczenia się młodych ludzi w celu lepszego poznania własnej kultury poprzez interakcję z młodymi ludźmi z innego kraju, rozwijanie szacunku i tolerancji oraz poszukiwanie wspólnych punktów kontaktowych poprzez analizę kul-

tury popularnej, realiów i wyzwań stojących przed młodymi ludźmi” – zostały spełnione.

Projekt przyczynił się do rozwoju tolerancji wśród młodych ludzi. Młodzież nawiązała wzajemne relacje, które pomogą jej w dalszym rozwoju osobistym i pozytywnych zmianach. Uczestnicy projektu pracowali w grupach mieszanych. Podczas zadań praktycznych i grupowych, dyskusji i gier symulacyjnych rozwinęła się u młodych ludzi inteligencja emocjonalna, samowiedza, kompetencje i umiejętności rozwoju osobistego. Metody oparte na doświadczeniu pozwoliły młodym ludziom lepiej poznać siebie i udoskonalić się, a także dostarczyły motywacji do zmiany swojej codziennej sytuacji.

Cieszymy się, że na otwarcie tego projektu przybyło wielu gości z administracji Samorządu Rejonu Wileńskiego, w tym wicemerk Edyta Tamašiūnaitė i jej doradca Joanna Sudujko, radna Karolina Pietrusiewicz, główni specjaliści Wydziału Opieki Społecznej ds. Rodziny i



Dziecka Iwona Stasiłowicz, Patricja Litovčenko i Władysław Bortkiewicz, główny specjalista Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Karol Pacyna, koordynator ds. Młodzieży Ernest Stelmach i członkini Rady Młodzieżowej Rusnė Satkauskaitė. W otwarciu uczestniczyli także wieloletni partnerzy naszej organizacji – goście z Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego: zastępca dyrektora Janina Zubric-

kaja oraz kierownik Działu Bibliograficzno-Informacyjnego Irena Baranowska.

Litewsko-polski projekt wymiany młodzieży „Most Przyjaźni” został sfinansowany ze środków Litewsko-Polskiego Funduszu Wymiany Młodzieży. Organizatorem konkursu była Agencja ds. Młodzieży podlegająca Ministerstwu Opieki Socjalnej i Pracy.

Daiva Norinkevičiūtė

Tydzień pełen śmiechu, przygód i niezapomnianych wrażeń

Półkolonie w bibliotece

W dniach 1-5 lipca w Centralnej Bibliotece Samorządu Rejonu Wileńskiego w Rudominie odbyły się półkolonie dla dzieci „Odnajdź siebie”, sfinansowane przez Samorząd Rejonu Wileńskiego. Spółka „Vilniaus paukštynas” zapraszała uczestników obozu codziennie na smaczne obiady. Był to niesamowity tydzień pełen śmiechu, przygód i niezapomnianych wrażeń. Młodzi obozowicze nie tylko dobrze się bawili, ale także odkrywali siebie podczas spotkań, kreatywnych zajęć i zadań edukacyjnych.

Pierwszy dzień rozpoczął się od oficjalnego otwarcia obozu i zabaw integracyjnych, które sprzyjały bliższemu poznaniu się uczestników. Fascynujący świat robotów odkrył przed dziećmi niezwykłą możliwość budowania tych mechanicznych konstrukcji własnymi rękami, a specjalista z Akademii Robotyki opowiedział o zasadach robotyki oraz pomógł małym twórcom w zrealizowaniu ich własnych pomysłów.

Drugiego dnia półkolonii dzieci wyruszyły do Muzeum Energetyki i Techniki, gdzie wzięły udział w za-

jęciu edukacyjnym „Jak się zapaliła żarówka Tomka?”. Poznały historię elektryczności, dokonywały eksperymentów naukowych, konstruowały żarówki i zwiedziły wystawę techniczną. Następnie udały się na spacer po Starym Mieście, odwiedziły Ogród Bernardyński i uczestniczyły w kulturowym wydarzeniu Święta Pieśni.

Trzeci dzień był pełen niesamowitych atrakcji, zabaw i nowych znajomości. Centralną Nibliotekę Samorządu Rejonu Wileńskiego odwiedzili goście - uczestnicy obo-

zu z miejscowości Rudowsie. Grupa obozowiczów została powitana przez dyrektora biblioteki Mirosława Wojciulewicza. Pracowniczka biblioteki dziecięcej opowiedziała o zawodzie bibliotekarza i specyfice pracy, po czym wszyscy udali się na wycieczkę po bibliotece, zwiedzili czytelnice, podziwiali liczne regały i oczywiście, dział dziecięcy, który jest pełen kolorowych książek. W celu integracji i nawiązania nowych przyjaźni bibliotekarze zaprosili wszystkich do udziału w wesołej zabawie. Następnie odbyły się szta-

fety, w których dzieci miały okazję wykazać się zwinnością, siłą i pomysłowością. Z zapałem pokonywały różne przeszkody, dobrze się bawiły rywalizując ze sobą i dopingując się nawzajem. Biegi sztafetowe były świetną okazją nie tylko do aktywności fizycznej, ale także do rozwijania umiejętności pracy zespołowej i wzmacniania poczucia wspólnoty.

Po obiedzie goście z miejscowości Rudowsie pożegnali się z pracownikami biblioteki i uczestnikami obozu, a reszta dzieci wzięła udział w wycieczce edukacyjnej po fabryce drobiu „Vilniaus paukštynas”. Podczas edukacji dzieci obserwowały pracę w jednym z działów przetwórci drobiu i kosztowały świeżo upieczonych kotlecików. Po powrocie do biblioteki obozowicze wzięły udział w konkursie „Moje wymarzone wakacje z książką w ręku”, zorganizowanym przez wójta Szczecinka i dyrektora Centralnej Biblioteki Samorządu Rejonu Wileńskiego.

Czwartego dnia obozu dzieci zostały zaproszone na warsztaty do Muzeum Władysława Syrokomli, gdzie z wielkim zapałem i ogromną ciekawością wykonywały aniołki ze słomy i poznawały tajniki tradycji ludowych. Podczas zajęć z ceramiki lepiły z gliny różne przedmioty domowego użytku, dając wyraz wyobraźni i pracowitości. Po powrocie z muzeum na obozowiczów czekał w bibliotece wieczór filmowy, po którym pełni radości i podekscytowania, chętnie dzielili się wrażeniami z warsztatów.

Ostatni dzień półkolonii rozpoczął się od energicznych tańców budujących sprawność fizyczną, odwagę i kreatywność. Następnie

dzieci wzięły udział w zabawie „Escape Roomie”, gdzie podzielone na drużyny, rozwiązywały zadania ze świata piratów, w celu odnalezienia ukrytego skarbu w bibliotece. Pracując razem, wykazały się nie tylko pomysłowością, ale i duchem pracy zespołowej. Po odnalezieniu skarbu obozowicze zabrali się do wykonywania korony z okazji zbliżającego się Dnia Koronacji Króla Litwy Mendoga i poznali ciekawe fakty z historii Litwy i jej władców. Dzięki opowiadaniom i licznym ciekawostkom historycznym dzieci pogłębiały swoją wiedzę o Litwie, jej świętach i wybitnych osobistościach. Po południu na dziedzińcu biblioteki na obozowiczów czekał pożegnalny piknik: smażenie kiełbasek, rozmowy i dzielenie się niekończącymi wrażeniami.

Obóz „Odnajdź siebie” dla wielu dzieci dał nie tylko możliwość aktywnego letniego odpoczynku, ale również poznawania nowych pasji, rozwijania swoich umiejętności, nawiązywania nowych przyjaźni. Dzięki temu młodzi uczestnicy zyskali nieocenione doświadczenie wiedzy, pracy zespołowej i kształtowania relacji międzyludzkich. Dziękujemy za dofinansowanie obozu Samorządowi Rejonu Wileńskiego, dzięki któremu tydzień spędzony w bibliotece miał ciekawy i bogaty program oraz spółce „Vilniaus paukštynas” za przygotowanie pysznych posiłków. Cieszymy się, że obozowicze nie tylko dobrze się bawili, ale także zdobyli nową wiedzę i wrażenia, które pozostaną z nimi przez całe lato.

Centralna Biblioteka Samorządu Rejonu Wileńskiego



W rejonie wileńskim trwają prace związane z polewaniem dróg żwirowych

Samorząd Rejonu Wileńskiego w dalszym ciągu rozwiązuje problem zapylenia dróg żwirowych – w dalszym ciągu trwają prace związane z polewaniem dróg żwirowych specjalnymi środkami, obejmując coraz większą liczbę gmin. W zeszłym tygodniu polewano drogi żwirowe w gminach Awizienie i Rzesza, a w tym tygodniu prace rozpoczęły się w poniedziałek od polewania dróg w gminach Mickuny i Ławaryszki.



„Na początku lata zatwierdziliśmy wymagania/normy dotyczące redukcji zapylenia na drogach (ulicach) żwirowych. Prace w rejonie wileńskim już trwają, obejmują one coraz większą liczbę gmin. Podlewanie dróg odbywa się za pomocą specjalnych środków, które zmniejszają ilość kurzu w powietrzu. Proces ten nie tylko poprawia jakość życia lokalnych mieszkańców, ale także zapewnia bezpieczeństwo ruchu drogowego” – mówi Robert Duchniewicz, mer rejonu wileńskiego.

W tym tygodniu planowane jest także polewanie dróg żwirowych w gminach Szaterniki, Kowalczuki, Niemież, Rukojnie. Jeśli warunki pogodowe na to pozwolą, planowane jest również nawodnienie dróg żwirowych w gminach Rudomino, Czarny Bór i Pogiry. Pierwsze prace prowadzono na początku lipca w gminach Awizienie, Dukszty, Mejszagota i Zujuny.

Zatwierdzone wymagania/normy, dotyczące zmniejszenia zapylenia dróg (ulic) o nawierzchni żwirowej na terenie rejonu wileńskiego określają dobór środków zmniejszenia zapylenia według ustalonych kryteriów, częstotliwości stosowania środków oraz specyfiki wykonywania prac.

Najbardziej efektywne środki redukcji zmniejszenia zapylenia wybierane są poprzez zastosowanie systemu 4 kryteriów, biorąc pod uwagę całkowite średnioroczne dzienne natężenie ruchu, udział ruchu transportu ciężkiego, rodzaj pokrycia gruntu, warunki klimatyczne i in. Drogi można podlewać chlorkiem wapnia, sześciowodnym chlorkiem magnezu, lignosulfonianem wapnia lub emulsją bitumiczną.

Z wymogami/normami dotyczącymi zmniejszenia zapylenia dla dróg (ulic) żwirowych na terenie rejonu wileńskiego można zapoznać się <https://www.e-tar.lt/portal/lt/legalAct/289569b02d3211efbdaea558de59136c>

(S-3545)

Uwaga! Niektórym mieszkańcom są zwracane spłacone, ale nierozpoznane opłaty za porządkowanie odpadów

Informujemy, że niektórym płatnikom opłat lokalnych Samorządu Rejonu Wileńskiego zwracane są opłaty za porządkowanie odpadów komunalnych, które nie zostały rozpoznane i nieprzydzielone ze względu na niepoprawne dane. Kwota jest zwracana na rachunek bankowy osoby, która wpłaciła.

„Z powodu zakłóceń w funkcjonowaniu systemów informatycznych, które powstały w wyniku cyberataku w grudniu 2023 r., zmieniono kody płatników opłat lokalnych. Dlatego obecnie nie jest możliwa identyfikacja niektórych płatników ze względu na nieokreślony lub zmieniony kod płatnika” – mówi Mirosław Romanowski, kierownik Wydziału Gospodarki Terenowej.

Aby skutecznie wywiązać się ze swoich zobowiązań finansowych, zachęcamy mieszkańców do niezwłocznego sprawdzenia swoich danych, a po otrzymaniu zwrotu pieniędzy do dokonania nowej wpłaty, gdzie konieczne jest podanie prawidłowego kodu płatnika (znajdziesz go w powiadomieniu o płatności) i adresu obiektu. Użytkownikom szablonów przelewów sugerujemy także sprawdzenie informacji w zapisanych szablonach płatności.

Uwaga. Płacąc za inną osobę, należy podać jej imię i nazwisko, adres obiektu oraz kod płatnika. Opłatę można już uiścić również na samoobsługowej stronie internetowej <https://ekomoketojas.vrsa.lt>

Przypominamy, że mieszkańcy rejonu wileńskiego mogą szybciej i wygodniej otrzymać drogą elektroniczną powiadomienia informacyjne o kwotach do zapłaty. Płatnicy opłat lokalnych, którzy chcą otrzymywać informacje e-mailem, prosimy o poinformowanie o tym administratorów opłat drogą e-mailową na adres rinkliava@vrsa.lt, podając imię i nazwisko, adres obiektu, adres e-mail i numer telefonu kontaktowego.

Z przepisami dotyczącymi opłaty lokalnej Samorządu Rejonu Wileńskiego za odbiór odpadów komunalnych od posiadaczy odpadów i porządkowanie odpadów można zapoznać się <https://e-seimas.lrs.lt/portal/legalAct/lt/TAD/ca714120ced311e6a476d5908abd2210/asr>.

(S-3544)



Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu odejścia do wieczności Andrzeja LIPIŃSKIEGO

składa Koło ZPL w Bujwidzach



Z wielkim bólem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Mariana JUSZKIEWICZA. Składamy wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie i Bliskim z powodu odejścia Jego do wieczności.

Koło ZPL w Bujwidzach

Z całego serca

* Z okazji pięknego jubileuszu 75. Urodzin koledze **Kazimierzowi URBANOWICZOWI** składamy życzenia:

niech wokół Ciebie będzie więcej wspaniałych ludzi,
takich jak ty – odważnych, szczerych, wrażliwych.
Pamiętaj, marzenia się rodzą po to, by je spełnić
a niemożliwe niech dla Ciebie nie istnieje.
W Dniu Urodzin życzymy zdrowia, szczęścia, powodzenia,
niech Ci słońce zawsze świeci,
niechaj czas radośnie leci,
niech odejdą smutki, złości
a powróci czas radości.
Te życzenia od kolegów płyną jak wzburzona rzeka
i choć skromnie ułożone są dla Ciebie przeznaczone.

Z całego serca życzą kierownik
Hieronim Czernis i zespół „Rodacy”

* Z okazji Dnia Urodzin **Filomenie KRUGIŹKIENĖ** i **Kazimierzowi URBANOWICZOWI** składamy najserdeczniejsze życzenia i posyłamy wiązkę biało-czerwonych róż. Oczywiście życzymy długich lat życia w zdrowiu i opieki naszej Matki Ostrobramskiej a także tradycyjnych 100 lat.

Rektor Ryszard Kuźmo i słuchacze PUTW

* Kochana **Danuto LEONOWICZ**,

Niech smutek zniknie w górskim potoku,
a radość kwitła jak róża co roku.
By na Twej twarzy promyśleć słońca,
nigdy nie zniknął i trwał do końca.
By najpiękniejsze chwile w Twoim życiu trwały wiecznie.
Najserdeczniejsze życzenia jubileuszowe przesyłają

pracownicy starostwa oraz członkowie
kół AWPL i ZPL w Miednikach

Uprzejmie zapraszamy na Dni Kultury Polskiej
na Laudzie i Żmudzi –

XXII Festyn Kultury Polskiej „Znad Issy”

20-21 lipca 2024 r. w Pacunelach i Kiejdanach

Program:

20 lipca, sobota –

Pacunele, starostwo Skėmiai, rejon radziwilski

14.00 – 15.00 Msza św. w kościele św. Jana Chrzyciela w Pacunelach.

15.00 – 15.30 Korwód zespołów do parku.

15.30 – 18.00 Koncert w parku.

18.00 – 24.00 Wieczór integracyjny w parku.

21 lipca, niedziela – Kiejdany

10.00 – 11.00 Msza św. w kościele św. Józefa w Kiejdanach.

11.00 – 11.45 Występy zespołów w kościele.

12.00 – 13.30 Spotkanie literackie w Centrum Wielokulturowym (Senoji rinka 12). (Wiktor Golubski, Piotr Kaszubowski, Barbara Orłowski, Zdzisław Zembrzycki, Barbara Sitek-Wyrembek, Ewa Krysiwicz, Irena Duchowska)

Wystąpią zespoły: „Suwalskie Starszaki” (kier. Maria Jolanta Lauryn, Suwałki), Męski Zespół Estradowy „Camerton” (kier. Stanisław Klusik, Opole), „Pogranicze” (kier. Józef Murawski, Szypliszki), Reprezentacyjny Chór Oddziału Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Wspólnota Polska „Ojczyzna” (kier. Ryszard Zabłotny, Węgorzewo), „My z Łomży”

18-go Łomżyńskiego Pułku Logistycznego (kier. Sławomir Maliszewski, Łomża), „Barwy Podwileńskie” (kier. Lucyna Wołk, Ławaryszki), „Optymiści” (kier. Józefa Gulbicka, Niemenczyn), „Mickunianka” (kier. Halina Tomaszewicz, Mickuny), „Tumielanka” (kier. Skaidrūnė Baliūnaitė, Wisaginia), „Lanwarowianka” (kier. Walentyna Trusewicz, Landwarów), Zespół Wokalny „Jezioranka” i „Lalusie” (kier. Jarosław Hajdukiewicz, Pikieliszki), „Marzenie” (kier. Jelena Taujinskiene, Nowe Święciany), „Kotwica” (kier. Andrzej Rymkiewicz, Kowno), „Issa” (kier. Waleria Wansewicz, Kiejdany); ZT „Grandinėlė” i „Linās” (kier. Žita Rimkuvienė, Poniewież).

Partnerzy: Starostwo Skėmiai, Kiejdańskie Centrum Wielokulturowe, Parafie św. Józefa w Kiejdanach i św. Jana Chrzyciela w Pacunelach, Wspólnota Pacunel.

Przedsięwzięcie jest dofinansowane ze środków Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie i Wileńskiego Rejonowego Oddziału ZPL. Wstęp wolny.

Inf.: +370 687 76689, kiejdany.org@gmail.com

Włodarczyk i Zamojski chorążymi



Młociarka Anita Włodarczyk i koszykarz Przemysław Zamojski będą chorążymi polskiej reprezentacji podczas ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Paryżu – poinformował Polski Komitet Olimpijski (PKOl). Impreza w stolicy Francji rozpocznie się 26 lipca.

Argentyna obroniła tytuł

Piłkarska reprezentacja Argentyny po raz drugi z rzędu triumfowała w mistrzostwach Ameryki Południowej – Copa America. W finale turnieju w USA, rozegranym w Miami Gardens, pokonała Kolumbię 1:0 po dogrywce. W drugiej połowie kontuzji doznał Lionel Messi.

Najlepszy wynik Polaków

Siatkarze plażowi Michał Bryl i Bartosz Łosiak przegrali w finale turnieju elity cyklu Beach Pro Tour w Wiedniu z Norwegami Andersem Berntsenem Molem i Christianem Sandlie Sorumem 0:2 (23:25, 12:21). To najlepszy wynik Polaków w tym roku.

Szybki bieg Skrzyszowskiej



Pia Skrzyszowska uzyskała najlepszy czas w karierze (12,37) i zajęła drugie miejsce w biegu na 100 m przez płotki podczas mityngu w szwajcarskim La Chaux-de-Fonds. Wygrała Nadine Visser, która poprawiła własny rekord Holandii na 12,36.

Polki drugie

Polskie koszykarki przegrały w Poznaniu z Portugalią 61:65 (14:11, 17:12, 17:19, 13:23) w ostatnim meczu turnieju towarzyskiego i zajęły drugie miejsce. Triumfowały Niemki z kompletem zwycięstw.

Triumf Czeski i Hiszpana

Czeska tenisistka Barbora Krejčíková triumfowała w wielkoszlemowym turnieju na trawistych kortach w Wimbledonie. W finale londyńskiej imprezy pokonała Włoszkę Jasmine Paolini 6:2, 2:6, 6:4. Wśród mężczyzn triumfował Hiszpan Carlos Alcaraz, który w trzech setach (6:2, 6:2, 7:6 (7-4)) pokonał Serba Novaka Djokovica.

Królowie Starego Kontynentu



Hiszpańscy piłkarze na ME w Niemczech zaprezentowali się naprawdę dobrze – wygrali wszystkie mecze, strzelili najwięcej bramek, grali równo na przeciągu całego turnieju, a więc na tytuł mistrzowski zasłużyli

Dokończenie ze s. 1

Rekordy Yamala

W porównaniu z półfinałem dokonał dwóch zmian, obu spodziewanych. Po pauzie za kartki wrócili do składu obrońcy Dani Carvajal i Robin Le Normand. Oczywiście szansę dostali m.in. strzelec trzech goli Dani Olmo oraz młodzi skrzydłowi: 22-letni Nico Williams i Lamine Yamal, który w sobotę skończył 17 lat. Piłkarz Barcelony pobił w trakcie tego turnieju wiele rekordów – został m.in. najmłodszym uczestnikiem i strzelcem gola na Euro, a teraz też najmłodszym uczestnikiem finału mistrzostw Europy. Poprzedni rekordzista, Portugalczyk Renato Sanches, miał 18 lat i 328 dni, gdy zagrał w zwycięskim 1:0 po dogrywce finale z Francją na Euro 2016. Przy okazji Yamal został też najmłodszym finalistą wszystkich ważnych turniejów, licząc z mistrzostwami świata. Legendarny Pele w finale mundialu 1958 ze Szwecją (5:2) miał 17 lat i 249 dni.

Monarcha na trybunie

Mecz prowadził 35-letni Francuz Francois Letexier i – jak się okazało – podołał temu zadaniu. Natomiast Szymon Marciniak, wymieniany wcześniej w gronie najpoważniejszych kandydatów, pełnił funkcję sędziego technicznego. Finał poprzedziła krótka uroczystość artystyczna, a o godz. 21.00 Letexier użył gwizdka po raz pierwszy tego wieczoru. Na trybunie honorowej berlińskiego finału ME pojawił się hiszpański monarcha Filip VI.

W pierwszej połowie bez emocji

Pierwsza połowa, w przeciwieństwie do drugiej, nie przyniosła emocji. Brakowało dogodnych sytuacji, obie drużyny grały uważnie i ostrożnie. Najważniejszymi momentami tej części były żółte kartki dla czołowych piłkarzy obu drużyn – Harry'ego Kane'a i Olmo. Kibice poderwali się dopiero w doliczonym czasie pierwszej połowy, gdy po

strzale będącego w trudnej pozycji Phila Fodena dobrze zachował się hiszpański bramkarz Unai Simon.

Pod dyktando Hiszpanów

W przerwie De La Fuente dokonał zmiany, prawdopodobnie wymuszonej kontuzją. Za Rodriga wprowadził Martina Zubimendiego. Zaniepokojeni hiszpańscy fani już kilkadziesiąt sekund po wznowieniu gry wpadli w euforię. W 47. minucie, po świetnym podaniu Yamala, precyzyjnym strzałem obok słupka popisał się Williams. Chwilę później Hiszpanie mogli zrobić kolejny krok na drodze do trofeum, ale Olmo nie wykorzystał dogodnej okazji. Wyraźnie podbudowani podopieczni De La Fuente nie zwalniali tempa. W 55. minucie przed szansą stanął Alvaro Morata, a wkrótce potem nieznacznie pomylił się z dystansu Williams. W 61. minucie Gareth Southgate dokonał zmiany w ataku, Kane'a zastąpił Ollie Watkins, bohater półfinału z Holandią, w którym strzelił gola w końcówce.

W dalszym ciągu groźniejsi byli jednak Hiszpanie. W 66. minucie po strzale bardzo aktywnego Williama bramkarz Jordan Pickford odbił piłkę na rzut rżny.

Rezygnacja trenera

Kiedy wydawało się, że druga bramka dla Hiszpanów jest kwestią czasu, Anglicy... wyrównali. Po raz kolejny świetną intuicją trenerską wykazał się Southgate. W 73. minucie gola po asyście Jude'a Bellinghama i płaskim strzale z dystansu zdobył Cole Palmer, wprowadzony krótko wcześniej na boisko. To jednak nie załamało Hiszpanów. Wciąż tworzyli groźniejsze sytuacje i zostali nagrodzeni w 86. minucie. Po świetnym podaniu z lewej strony Marca Cucurelli gola strzelił wprowadzony z ławki Mikel Oyarzabal. Do końca wynik już się nie zmienił, choć w 90. minucie Anglicy w ciągu kilku sekund mieli dwie okazje po uderzeniach głową (w drugim przypadku piłkę z linii bramkowej wybił Olmo). Po przegranej w finale selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Anglii Gareth Southgate ogłosił, że ustępuje ze stanowiska. Pełnił tę funkcję przez osiem lat.

Rodri i Yamal

Hiszpan Rodri z drużyny mistrzów Europy został uznany za najlepszego piłkarza turnieju o prymat na Starym Kontynencie. 28-letni pomocnik Manchesteru City – według danych UEFA – przebywał na boisku przez 521 minut, zdobył jednego gola, wykonał 439 podań, z których 411 było celnych, co dało mu skuteczność w tym elemencie 92,84 proc.

Z kolei jego kolega z zespołu Lamine Yamal został wybrany na najlepszego gracza młodego pokolenia. 17-letni skrzydłowy Barcelony grał przez 507 minut, zdobył gola, miał cztery asysty i wykonał 32 dryblingi – w obu elementach najwięcej w imprezie, a najszybciej biegł z prędkością 33,3 km/h.



Anglicy na triumf w ME czekali 58 lat. Prowadzeni przez Garetha Southgate mieli historyczną szansę, ale ją nie wykorzystali